

Zachowajcie Iljicza w pamięci, kochajcie go, studiujcie dzieła Iljicza, naszego nauczyciela, naszego wodza

(Józef Stalin)

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

NIEDZIELA 21 STYCZNIA 1951 ROKU.

Nr 20

Lud włoski broni pokoju
Policja Scelby masakruje robotników
demonstrujących przeciwko wizycie Eisenhowera

RZYM (PAP). — Pod naciskiem mas ludowych rząd de Gasperiego i Scelby musiał zezwolić na odbycie w Rzymie publicznego wiecu protestacyjnego przeciwko wojnie i przeciw pobytowi Eisenhowera we Włoszech.

Na apel Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy w czwartek po południu stanęły w Rzymie wszystkie fabryki i inne zakłady pracy, ruch tramwajowy został przerwany i wszystkimi ulicami miasta pędziły tłumy do parku Colonna - Oppio w pobliżu Colosseum obrzymie tłumy w celu zmanifestowania swej zdecydowanej woli walki o pokój i wyrażenia protestu przeciwko pobytowi generała amerykańskiego, który przybył do Włoch, aby przyspieszyć przygotowania wojenne.

Do wielotysięcznych mas, które nie mogły pomieścić się w parku i zapelnily również przyległe ulice, przemówił witalny entuzjastycznie generalny sekretarz Konfederacji di VITTORIO.

Mówca podkreślił, że potężny ten wiec jest dalszym dowodem tego, że Włosi odrzucają politykę wojny. Zarówno rząd de Gasperiego jak i generał Eisenhower winni wziąć ten fakt pod uwagę. Lud rzymski i lud całego Włoch — powiedział mówca — jest przeciwny planom amerykańskiej wojny antynarodowej, sprzecznej z interesami kraju.

Rząd de Gasperiego skoncentrował w Rzymie 18 tysięcy policji mundurowej i 5 tysięcy agentów w cywilu. Policja usiłowała również zapobiec manifestacjom protestacyjnym

nym drogą dokonywanych zawczasu aresztowań. Wielu ludzi wyciągano w nocy z łóżek i na ulicach miasta zatrzymywano „podejrzanych”.

Wszystkie te wysiłki władz nie zdołały powstrzymać manifestacji, a widząc zdecydowaną postawę mas ludowych, rząd musiał w ostatniej chwili cofnąć zakaz zebrań publicznych w dniu przybycia Eisenhowera do Rzymu.

Czterech zabitych — ponad 50 rannych

RZYM (PAP). — W czwartek, podczas manifestacji protestacyjnych przeciwko wojnie i przybyciu Eisenhowera do Włoch w Comacchio (delta rzeki Padu) doszło do starcia demonstrantów z policja, podczas którego zastrzeleni zostali dwaj robotnicy włoscy, manifestujący swe umiłowienie pokoju.

Podczas podobnej manifestacji w Piano dei Greci (prowincja Palermo) zabita została jedna osoba.

W środę, w mieście Adrano na Sycylii policja zaatakowała brutalnie ośmiotysięczny pochód demonstrantów, rzucając bomby łzawiące i bijąc ludzi kołbami karabinów. W chwili tego starcia z przyległego domu padły strzały skierowane przeciwko pochodowi. Jeden z robotników został zabity — 13 innych od-

niosło rany. Jeden z rannych jest obecnie umierający. Na znak protestu przeciwko tym krwawym zajściom w Adrano ogłoszono strajk.

Europejski Mac Arthur odleciał z Rzymu

RZYM (PAP). — General Eisenhower odleciał z Rzymu w piątek rano na pokładzie swego samolotu wojskowego „Constellation”.

Włoskiemu etapowi jego podróży towarzyszyły szczególnie pociągające manifestacje protestacyjne. Usiłując stłumić żywiołowy ruch włoskich mas ludowych, policja zamordowała czterech robotników. Przeszło 50 osób zostało rannych podczas brutalnej interwencji policyjnej.

Przejazd Eisenhowera 14-kilometrową trasą od hotelu do lotniska odbył się wśród nadzwyczajnych środków ostrożności. Tysiące uzbrojonych policjantów strzegło ulic. Patroly policyjne stały na skrzyżowa-

niach wszystkich ulic, na balkonach i nawet na dachach.

BERLIN (PAP). — Robotnicy Berlina, zrzeszeni w Włochy Niemieckich Związkach Zawodowych (FDGB), zorganizowali wielki wiec protestacyjny przeciwko zapowiedzianemu przybyciu gen. Eisenhowera do zachodnich stref Berlina.

BRUKSELA (PAP). — Z Luksemburga donoszą, że w piątek w południe przybył tam na pokładzie samolotu „Constellation” generał Dwight Eisenhower.

W wielu fabrykach robotnicy przerwali pracę na znak protestu przeciwko przybyciu generała amerykańskiego. W mieście odbyły się liczne manifestacje. Na murach domów pojawiły się napisy: „Niech żyje pokój!”, „Eisenhower wracaj do Ameryki!”.



Partia i Lenin — bliźnięta — bracia — kogo bardziej matka — historia ceni? Mówimy — Lenin, a w domyśle — PARTIA, mówimy — partia, a w domyśle — LENIN. (W. Majakowski)

6 lat rządów robotniczych w Łodzi
Uroczysta Sesja Rady Narodowej

W dniu 19 bm. z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej, w sali Młodzieżowego Domu Kultury odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Narodowej m. Łodzi.

Bogato udekorowaną salę wypełnili członkowie Rady i zaproszeni goście. Na scenie, tonacej w kwiatkach — znajdującej się symboliczne sylwetki żołnierza radzieckiego i polskiego oraz daty — 19 stycznia 1945 — 19 stycznia 1951. Pierwsza z nich przypomina nam dzień, w którym rozpoczął się nowy okres w życiu i historii Łodzi. Tego dnia żołnierz radziecki — u boku którego walczył żołnierz Armii Polskiej — przyniósł nam wolność.

Orkiestra gra hymn polski i hymn radziecki. Przewodniczący Prezydium MRN — tow. Marian Minor otwiera uroczystą sesję. Po powołaniu

na przewodniczącego radnego Balcerzaka — za stołem prezydiowym zajmują miejsca — przedstawiciele partii z sekretarzami Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR — tow. Wojaś i Stasiakiem na czele, przedstawiciele władz, Wojska Polskiego, związków zawodowych, ZMP, Ligi Kobiet, świata nauki i sztuki, przedstawiciele zakładów pracy, a między nimi awangarda łódzkiej klasy robotniczej — przewodniczy pracy: Budowniczy Polski Ludowej — Wanda Gościńska, W. Chajt z Zakładów im. Wiosny Ludów, Helena Okrój z Zakładów im. Dzierżyńskiego, Aleksander Kowalski z ZPB im. Marchlewskiego, Jan Kaczmarek z Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i kaskazka z ZPB im. Stalina — ob. Trawińska.

Celem złożenia sprawozdania z prac Rady, zabiera głos prze-

wodniczący Prezydium MRN — tow. Marian Minor, składając sprawozdanie z działalności Prezydium za rok 1950.

W skupieniu słuchają zebrani słów padających z trybuny. Gdy mówca przypomina dni, w których żołnierz radziecki przyniósł nam upragnioną wolność — zrywa się fala entuzjazmu na cześć Armii Radzieckiej i jej genialnego wodza — Generalissimusa Stalina, STA-LIN! STA-LIN! — skandują wszyscy. W słowie tym mieści się wszystko: — radość, miłość i wdzięczność.

Tak samo żywo manifestują zebrani w trakcie dalszych fragmentów przemówienia. Raz po raz padają okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego. Żywo łowio bije o ściany słowo PO-KOJ!

PO-KOJ! PO-KOJ! — Kiedy towarzyszy Minor mówi, że wbrew wszelkim zakusom imperialistycznych podżegaczy do wojny i ich służalców — obóz postępu i sprawiedliwości zapewni światu pokój. Pokój, o który w codziennej pracy, wienionej coraz to nowymi sukcesami, walczy łódzka klasa robotnicza.

Po sprawozdaniu towarzysza Minor wybrane zostały delegacje, które udały się na groby żołnierzy radzieckich w Parku Poniatowskiego, na miejsce kaźni w Radogoszczu i przed płytę Nieznanego Żołnierza, celem złożenia wieńców.

W imieniu klubu radnych PZPR przemówił sekretarz Komitetu Łódzkiego tow. Kulński — podkreślając osiągnięcia mas robotniczych Łodzi w walce o utrwalenie pokoju oraz doniosłe znaczenie przyjaźni, przykładał i pomocy Związku Radzieckiego dla wielkiego dzieła budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

Oświadczenie to stało się hasłem do nowych manifestacji na rzecz Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej i Generalissimusa Stalina. Po przemówieniach przedstawiciele klubów radnych SD i ZSL, głos zabrali delegat Wojska Polskiego — płk. Frydman.

Długotrwała owacja była odpowiedzią na pozdrowienie, jakie w imieniu żołnierzy, podchorążych, podoficerów i oficerów przekazał mówca społeczeństwu łódzkiemu. Okrzykiem i oklaskami na cześć Wojska Polskiego i Marszałka Rokossowskiego nie było końca.

Po przemówieniach nastąpiło uroczyste wręczenie nagrody miasta Łódź za rok 1950 inż. inż. Szymborowskiemu, Józefowi Korzkiewiczowi i Witoldowi Korzkiewiczowi za prace architektoniczne. Wręczając nagrodę laureatom — autorom projektu i planu budującego się Teatru Narodowego, towarzyszy Minor złożył im w imieniu robotników łódzkich serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra i rozwoju kultury i sztuki ludowej. W imieniu nagrodzonych przemówił inż. Józef Korzki, oświadczając, iż pracownicy sztuki i inteligencja techniczna traktują swą działalność jako wkład do światowej walki o pokój.

Na zakończenie posiedzenia uchwalone zostały teksty depech do Prezydenta RP i Marszałka Polski, po czym nastąpiła bogata część artystyczna.

W 27 rocznicę zgonu Lenina
Uroczyste obchody w Zw. Radzieckim i krajach demokracji ludowej

Masy pracujące całego świata obchodzą uroczysto 27 rocznicę zgonu Lenina. Szczególnie uroczysto obchodzą ten dzień narody Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej, którym nieśmiertelne idee Lenina przyświecają w walce o lepszą przyszłość.

Naród polski czci w tym dniu pamięć genialnego nauczyciela walczącego o wyzwolenie proletariatu, budowniczego podwalin Związku Radzieckiego — kraju zwycięskiego socjalizmu, ostoi wszystkich uciskanych narodów i światowego pokoju. Każdy człowiek pracy w Polsce jeszcze bliżej zapozna się z życiem i walką wielkiego przyjaciela Polski, sztandaru całej pracującej ludzkości w jej walce o wolność, pokój i socjalizm.

W ZSRR

Narody wszystkich republik Związku Radzieckiego obchodzą dnia 21 stycznia 27 rocznicę zgonu genialnego wodza mas pracujących całego świata — Lenina. W MOSKWIE, w stolicach republik związkowych i autonomicznych, w miastach i wsiach kolchozowych odbywają się uroczyste akademie żałobne, na których wygłaszane są referaty poświęcone życiu i działalności Lenina, drodze, którą przeszedł naród radziecki pod przewodnictwem Stalina od śmierci Lenina. Dzienniki radzieckie zamieszczają liczne artykuły poświęcone 27 rocznicy zgonu Lenina.

W RUMUNI

Masy pracujące Rumunii uroczysto obchodzą 27 rocznicę śmierci wielkiego twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierza Lenina. We wszystkich

miastach odbywają się zebrań i akademie poświęcone życiu i działalności Lenina.

W ALBANI

Jak podaje Albańska Agencja Telegraficzna, naród albański obchodzi uroczysto rocznicę zgonu Lenina. W miastach i wsiach odbyły się akademie poświęcone pamięci Lenina. W wielu miastach uruchomiono wystawy obrazujące życie i rewolucyjną działalność wielkiego wodza proletariatu.

W BUŁGARII

Specjalne komitety powołane na zebraniach przedstawicieli ludności pracującej zorganizowały w Bułgarii obchody „Dni Leninowskich”. Prasa bułgarska zamieszcza obszernie artykuły poświęcone założycielowi partii bolszewickiej i pierwszemu na świecie państwu socjalistycznego — Leninowi.

NA WĘGRZECH

W 27 rocznicę zgonu Lenina odbyła się w Budapeszcie w Operze Państwowej uroczysta akademka żałobna poświęcona pamięci wielkiego wodza mas pracujących świata. Od chwili wyzwolenia Węgier, dzieła Lenina ukazywały się w języku węgierskim w łącznym nakładzie 2.000.000 egz.

W MONGOLII

Masy pracujące Mongolskiej Republiki Ludowej obchodzą uroczysto rocznicę zgonu Lenina. Życie i rewolucyjna działalność wielkiego wodza mas pracujących świata, licznych odczytów i pogadanek, które odbywają się w całym kraju. Uroczyste akademie żałobne odbyły się w licznych zakładach przemysłowych stolicy Mongolii — w Ulan-Bator.

Narody świata protestują przeciwko uzbrojeniu Niemiec Zachodnich

BUDAPESZT (PAP). — W dniu 17 bm. odbyła się w Budapeszcie konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji byłych więźniów politycznych, partyzantów i uczestników Ruchu Oporu, które brały udział w sesji Komitetu Wykonawczego FIAPP.

W konferencji uczestniczyli delegaci Francji, Belgii, Austrii, Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Niemiec, Triestu, Holandii, Węgier i Rumunii. Wydano wspólny apel, wzywający wszystkich byłych więźniów i uczestników Ruchu Oporu.

Wspólna walka wszystkich milujących pokój ludzi świata — stwierdza apel — udaremnii zbrodnicze knowania tych, którzy dla swych imperialistycznych celów uzbrajają morderców hitlerowskich.

PARYŻ (PAP). — Najszersze masy społeczeństwa francuskiego biorą czynny udział w akcji patriotycznych dni protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

W Marsylii odbyły się krótkotrwałe strajki protestacyjne w licznych zakładach przemysłowych. Krótkotrwałe strajki protestacyjne odbyły się również w Nicei, Rouen, Dieppe i innych miastach.

W Tulonie na tle manifestacji protestacyjnych doszło do starć między tłumem a policja.

BERLIN (PAP). — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Niemiec powziął rezolucję, w której zdecydowanie potępia odrzucenie przez Adenauera pokojowych propozycji premiera NRD — Grotewohla w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Gwałtowne walki pod Hanoi
Wielkie straty francuskich wojsk kolonialnych

PARYŻ (PAP). — Według doniesień prasy, od czterech dni trwa z niezmniejszoną gwałtownością bitwa na północ od Hanoi między wietnamską armią ludową a oddziałami korpusu ekspedycyjnego.

Armia ludowa silnie atakuje miasto Vinh Yen w odległości 30 km. od Hanoi. Bój toczy się o zdobycie wzgórz, posiadających doniosłe znaczenie strategiczne. Wojska korpusu ekspedycyjnego okopały się w pobliżu miasta.

Kolumna francuska, zmierzająca z odsieczką do Vinh Yen została zaatakowana przez wojska ludowe, uzbrojone w rusznice przeciwpancerne. Straty korpusu ekspedycyjnego są ciężkie.

Jak donosi agencja ADN, 50 proc. młodych Niemców, zwerbowanych przez władze amerykańskie w mieście Ansbach do tzw. „oddziałów pracy” o charakterze wojskowym, odmówiło służby, stwierdzając, że nie chcą jako najemnicy umierać za interesy amerykańskiego imperializmu.

W Oranie załadowano 890 żołnierzy z legii cudzoziemskiej dla wysłania do Indochin. Również z Marsylii odpłynął transport posiłków do Indochin w liczbie blisko 1.200 żołnierzy.

Jak donosi z Saigona Agencja Nowych Chin w toku ofensywy wietnamskiej armii ludowej w kierunku Vinh Yen wyzwolona została miejscowość Bao Phuc. W toku walk o tę miejscowość trzy bataliony francuskiego korpusu ekspedycyjnego zostały rozgromione przez oddziały wietnamskiej armii ludowej. Oddział francuski wysłany na pomoc garnizonowi w Bao Phuc został okrążony i zniszczony.

Imperialiści USA sprzeciwiają się pokojowemu rozwiązaniu sprawy Korei

Prasa Chin Ludowych o propozycjach min. Czou En-lai'a

PEKIN (PAP). — W artykule p. t. „Popieramy cztery propozycje ministra spraw zagranicznych Czou En-lai'a“, dziennik „Guanmin-dziabao“ pisze:

Gdy tylko utworzona została tzw. „grupa trzech do spraw przerwania działań wojennych w Korei“, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej oświadczyło uroczyście, że nie uznaje tej Komisji i nie chce współpracować z nią.

Toteż — jak stwierdza na zakończenie dziennik — cały naród chiński winien wzmóc czujność i popierać aktywnie propozycje ministra Czou En-lai'a, aby zmusić imperialistów amerykańskich do przyjęcia tych propozycji w charakterze podstawy rokowań.

MIN. CZOU EN-LAI STWIERDZA BEZPRAWNOŚĆ WSZELKICH UCHEWAŁ ONZ W SPRAWACH DALEKIEGO WSCHODU — BEZ UDZIAŁU CHIN LUDOWYCH

W celu przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie i obrony pokoju powszechnego, jak domaga się tego energicznie naród chiński, minister Czou En-lai, w swej odpowiedzi do przewodniczącego Komisji Politycznej Zgromadzenia, wysunął cztery jasne i konkretne propozycje, których realizację uważa za konieczną do osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Jak donosi Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Czou En-lai przedstawił do wszystkich krajów reprezentowanych w Radzie Gospodarczo - Społecznej ONZ i w Komisji Ekonomicznej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu telegram, który głosi:

Wszelkie rezolucje przyjęte na posiedzeniach Komisji Ekonomicznej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu oraz jej komitetu handlowo - przemysłowego pozbawione będą mocy prawnej bez udziału przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej.

Siódma sesja Komisji Ekonomicznej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu i posiedzenie jej komitetu handlowo - przemysłowego mają odbyć się w lutym br. w Lahore (Pakistan).

Dziennik podkreśla, że imperialiści amerykańscy nie zdradzają najmniejszej chęci pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego i innych problemów azjatyckich.

Amerykańscy podżegacze wojenny nie raz oświadczały, że nigdy nie wycofają samych swych agresywnych wojsk z Korei — jeśli nie zostaną wypędzeni stamtąd. Nie wyrzekną się oni nigdy dobrowolnie kontrola Tajwanu i wystąpią przeciwko przyjęciu Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

Pierwszy rejs m/s „Elbląg“

SZCZECIN (PAP). — W dniu 19 bm. wyruszył ze Szczecina w swój pierwszy rejs m/s „ELBLĄG“ — no wy statek przedsiębiorstwa Polska Żegluga Morska.

Rejs ten zapoczątkował istnienie trzeciej z kolei linii żeglujowej tego przedsiębiorstwa łączącej ona Szczecin z portem Le Havre i Londynem.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“

BUKARESZT (PAP). — W Bukareszcie ukazał się kolejny numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“. Artykuł wstępny pt. „Leninizm — niezwykły standard międzynarodowego ruchu komunistycznego“, poświęcony jest 27 rocznicy zgonu Lenina — wodza i nauczyciela międzynarodowego proletariatu, twórcy i kierownika partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

W czasopiśmie znajdujemy ponadto bogatą kronikę informacyjną z Francji, Włoch i innych krajów poświęconą walce narodów o pokój — przeciwko agresywnym planom remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Ponadto numer przynosi ciekawe informacje o osiągnięciach narodów Chin, Polski, Wietnamu, Bułgarii i Brazylii oraz komentarze polityczne Jans Marka.

Wiele materiałów poświęca czasopismo 30 rocznicy założenia Komunistycznej Partii Włoch.

Duszko Nowaków w artykule pt. „Polityka kilki Tito — przyczyna

głodu w Jugosławii“ — pisze, że kilka tłońska pragnąć eksportować jak największą ilość surowców dla monopoli



ACHESON ODRZUCA ODPOWIEDZ CHIN LUDOWYCH WASHINGTON (PAP). — Sekretarz stanu USA — Acheson opublikował oświadczenie głoszące, że odpowiedź ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-lai'a na uchwałę wię-

doży w okręgu Tunhua została ostrzelana przez dwa samoloty USA.

sości Komisji Politycznej ONZ w sprawie zasad rozwiązania problemu Korei i innych problemów Dalekiego Wschodu „jest rde do przyjęcia dla rządu Stanów Zjednoczonych“.

Wywierając jawnie nacisk na sekretarza USA, Acheson dodał: „Nie wątpię, że odpowiedź chińska nie będzie również do przyjęcia dla Narodów Zjednoczonych w ogóle“.

Hołd robotniczej Łodzi dla bohaterów poległych w walce z hitleryzmem

Uroczysty i odświętny wyjazd przybrało nasze miasto w dniu 6-tej rocznicy wyzwolenia. Na gmachach państwowych, organizacji społecznych i instytucji publicznych, powiewały flagi, przypominając łódzianom historyczny dzień 19 stycznia 1945 roku — dzień w którym zostaliśmy wyzwoleni przez bohaterów Armii Radzieckiej i Wojsko Polskie z podwójnego unctionu: okupacji i kapitalistycznego wyzysku.

O 19-tej na groby bohaterów przybyły delegacje Prezydium Rady Narodowej z wieńcami.

Alejami parku Poniatowskiego już od godz. 15 podażali bez przerwy delegacje zakładów pracy, szkół, organizacji młodzieżowych, organizacji masowych i Wojska Polskiego, by pod pomnikami poległych za naszą wolność — złożyć wieńce i wiązanki kwiatów.

Pomnik Wdzięczności tonie wprost w kwiatach. Na czerwonych wstęgach napisy: „ZPB im. Marchlewskiego — wzwolicielom“, „Robotnicy Zakładów im. Kunickiego — bohaterom“, wieńce ZHP z Konstancyj, hufca żeńskiego szkoły im. Orzeszkowej, Zarządu Łódzkiego ZMP, ZMP Łódź — Północ, Rady Narodowej m. Łodzi i wiele innych.

Przy pomniku wartę honorową pełnią żołnierze garnizonu łódzkiego, od dając hołd poległym towarzyszom broni. Co chwilę przybývają nowe delegacje. W skupieniu i ciszy, Łódź robotnicza składa hołd tym, którzy przynieśli nam wolność.

W szkołach i zakładach pracy odbywały się pogadanki, związane z tą historyczną datą naszego miasta.

Groby poległych w walkach o wyzwolenie Łodzi bohaterów, uporządkowane zostały przez młodzież szkolną. Od godziny 15-tej przy grobach stanęły warty honorowe. Delegacje zakładów pracy, szkół, instytucji, organizacji społecznych składały wieńce i kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich i poległych na Dołach, na Radogoszcu, w parku Poniatowskiego pod pomnikiem Wdzięczności i na grobie Nieznanego Żołnierza przy ul. Piotrkowskiej.

Zwyrodniali oprawcy i ich ofiary

Zeznania świadków ujawniły potworne szczegóły zbrodni dokonanych przez bandę za zgodą ks. ks. Gadomskiego i Oborskiego

Jak już podawaliśmy w dniu wczorajszym, sąd w drugim dniu procesu terrorystyczno - dywersyjnej bandy „AP“ — otworzył POSTĘPOWANIE DOWODOWE.

Niemcy was bili, my też tak będziemy my was bić“, zeznała świadek Mędrkowska.

Poza napadami w celu zdobycia pieniędzy, odzieży i innych przedmiotów banda urządziła napady na ludzi posiadających broń. Świadek Wiadysławowi Tekieli, gajowemu, bandyści zrabowali strzelbę. Ofiarą bandytów padł nawet krewny oskarżonego Adamusa, świadek, Stanisław Adamus, do którego mieszkania wtargnęli bandyci spodziewając się, że będą mogli zrabować broń. Kiedy broń nie znaleźli, pobili syna świadka.

Piwowarskiego. Oskarżeni cynicznie przyznawali się do udziału w napadach, prostując co najwyższe jakiegoś drobne szczegóły zeznań świadków.

Zeznający na wstępie świadek Gajos stwierdza, że banda kierowana przez Adamusa miała na celu „likwidowanie ludzi z PPR i innych ludzi demokratycznych“. To samo potwierdza świadek, Wacław Grabiński, mówiąc: „Adamus przed przysięgą powiedział, że jest to organizacja, która działa przeciwko obecnemu ustrojowi“.

Wstrząsające wrażenie wywarły na publiczność zeznania 65-letniej matki zamordowanego przez bandę kaprała MO — Kamionki. Staruszczyca płaczac oświadczyła sądowi, że za mordowany syn był jej jedynym żyjącym dzieckiem, starszego syna straciła na wojnie.

Świadek Andrzej Szota, nauczyciel i aktywista partyjny oraz świadek Bolesława Przewoźnickiego, sołtysa — bandyci ciężko pobili.

Na tym rozprawę przerwała do dnia 20 bm.

Świadek Grabiński, Pabian, Żubr, Piekarski i Kaczmarek opowiadają szeroko o licznych napadach bandyckich i rabunkowych, dokonanych przez bandę.

Przesłuchany w charakterze świadka, por. MO Drozdowski podkreślił, że zamordowany Wiadysław Kamionka wyrozniał się wzorową pracą, co było właśnie powodem napadu.

Świadek rozpoznał na ławie oskarżonych sprawców poszczególnych napadów. Wskazywane m. in. kilkakrotnie na oskarżonych: Podsiadło, Krężela, Barczyka, Adamusa i

Mimo prośbącego śniugu już od samego rana, tak jak wczoraj i przedwczoraj gromadzą się tłumy ludzi przed gmachem krakowskiego sądu i w wąskich, starych uliczkach, które do niego prowadzą. Mała sala sądu nie może nieść tysięcy pomniejszych, którzy bezpośrednio chcieliby śledzić toczyący się proces.

Z zeznań świadków wynika niezbicie, że szeregu napadów banda dokonywała wyłącznie w celach rabunkowych, a zamachy na stróżów milen publicznego były także wynikiem zemsty osobistej.

Drugą ofiarą zbrodniczej bandy był nauczyciel z Jezówki — SEWERYN.

Pełne grozy są opowiadania tych, których banda terroryzowała, nieludzko biła i katowała.

— Ja, odpowiada spokojnie Barczyk, ale datem tylko 12 batów. Podsiadło uśmiechem kwitując odpowiedź swego przyjaciela. Publiczność z trudem hamuje oburzenie. Kim byli ludzie zamordowani przez bandytów?

Ks. Gadomski opiekunem morderców

Świadek Pabian, również członek bandy, był w księdza Gadomskiego w jego mieszkaniu. Świadek, mówiąc o tym, stwierdza: „Łupka zapoznał mnie z księdzem Gadomskim. Powie dział on, że ksiądz Gadomski jest opiekunem naszej organizacji i rozpoznała się rozmowa o wyroku, o tym kto będzie odpowiedzialny za wykonanie wyroku“. Świadek stwierdza również, iż osk. Łupka powiedział mu po rozmowie z „duchownym opiekunem organizacji“, że jeżeli potrzebna będzie broń do wykonania wyroku, to ks. Gadomski postara się o nią.

„Oprócz pracy szkolnej — mówi świadek — prowadził przysposobienie rolnicze, zorganizował kurs dla analfabetów, poświęcając wiele wysiłków i czasu, aby na terenie swej miejscowości zlikwidować analfabetyzm“.

Publiczność zebrana na sali jest wzburzona i do głębi przejęta.

— Ja, odpowiada spokojnie Barczyk, ale datem tylko 12 batów. Podsiadło uśmiechem kwitując odpowiedź swego przyjaciela. Publiczność z trudem hamuje oburzenie. Kim byli ludzie zamordowani przez bandytów?

Przebieg potwornego morderstwa na osobie Seweryna przedstawili zeznania świadków Marii Józefowicz, Franciszka Sajdaka i Antoniego Rosła.

Śmierć Seweryna jest dla społeczeństwa polskiego wielką stratą. Zginął człowiek, który z bezgranicznym poświęceniem był oddany sprawie podniesienia poziomu oświaty i kultury na wsi.

— Niemcy dobrze bili, ale my szkolimy się, aby jeszcze lepiej bić“, — te słowa powiedział do świadka Mędrka oskarżony Barczyk, uczęszczając do Oborskiego, kiedy na cele bandy przy użyciu broni rabował pieniądze i towar z robotniczej spółdzielni. Bandyta Podsiadło, bijąc świadka — pracownika spółdzielni Samopomocy Chłopskiej wołał: „Zabije cię jak psa jeśli dalej będziesz pracował społecznie“.

Przed sądem staje matka kaprała Kamionki. Stara, biedna chłopka. Mówi załamującym się głosem. Ledwie ją stycha. „Zabił mego najdroższego syna“. Syn, który był jej jedynym żyjącym.

Po zeznaniach świadków przewodniczący zarządza przerwę w rozprawie do dnia następnego.

„Niemcy was bili, my też będziemy bić“

Świadek jako świadek kasjerka spółdzielni robotniczej. Opowiada, że od chwili napadu bandy zapadła na dolegliwą chorobę serca i że do dziś nie może się uspokoić po wstrząsie, jaki przeżyła, gdy poczuła na skroni łufę rewolwera.

— Ja, odpowiada spokojnie Barczyk, ale datem tylko 12 batów. Podsiadło uśmiechem kwitując odpowiedź swego przyjaciela. Publiczność z trudem hamuje oburzenie. Kim byli ludzie zamordowani przez bandytów?

Zeznania świadków w drugim dniu procesu bandy „AP“ rzuciły światło na potworne zbrodnie członków tej nielegalnej organizacji, której patronowali księga Oborski i Gadomski.

Świadek Władysław Żurek, Edward Krawczyk, Lucjan Mędrka, jego żona i wielu innych opowiadali o napadach rabunkowych, dokonywanych przez członków bandy.

— Ja, odpowiada spokojnie Barczyk, ale datem tylko 12 batów. Podsiadło uśmiechem kwitując odpowiedź swego przyjaciela. Publiczność z trudem hamuje oburzenie. Kim byli ludzie zamordowani przez bandytów?

— Ja, odpowiada spokojnie Barczyk, ale datem tylko 12 batów. Podsiadło uśmiechem kwitując odpowiedź swego przyjaciela. Publiczność z trudem hamuje oburzenie. Kim byli ludzie zamordowani przez bandytów?

TWÓRCZA POTĘGA NIEŚMIERTELNYCH IDEI LENINA

Mija 27 lat od pamiętnego dnia 21 stycznia 1924 r., gdy serca robotników na całym świecie cisnęły się z bólu na wiadomość o śmierci wielkiego wodza i nauczyciela klasy robotniczej, Włodzimierza Lenina.

Im dalej odchodzi w przeszłość okres, w którym Lenin żył i działał, tym szerszy staje się zasięg działalności jego nieśmiertelnych idei. 27 lat walczył już międzynarodowy ruch robotniczy bez Lenina, ale wszystkie swe zwycięstwa zawdzięcza ten ruch wierności i przykazaniom lenińskim.

„Wielkość Lenina — mówił towarzysz Stalin, składając przysięgę po śmierci Lenina — polega przede wszystkim na tym właśnie, że stworzył Republikę Rad, tym samym wykazał cieniem żonim masom całego świata w praktyce, że nadzieja na wybawienie nie jest płonna, że panowanie obszarńników i kapitalistów nie jest wieczne, że królestwo pracy można stworzyć wysiłkiem samych mas pracujących, że królestwo pracy należy stworzyć na ziemi, a nie na niebie. Wznięli on tym nadzieję na wyzwolenie w sercach robotników i chłopów całego świata“.

Dziś, po 27 latach od dnia śmierci Lenina, wzmocniona przezeń w ludach nadzieja tętni coraz żywiej i pewniej. Wzmacniają ją co raz to nowe zwycięstwa, odnoszone przez masy pracujące pod sztandarami leninizmu i świadczące o triumfie idei lenińskich. Dziś nikt już nie może wątpić, że pod wpływem tych właśnie idei kształtuje się nowe oblicze świata, że przenikając coraz szerzej i głębiej w umysły setek milionów ludzi wszystkich kontynentów idee te stały się potężną siłą materialną, prowadzącą świat naprzód, do nowego ustroju, wolnego od wyzysku, ucisku i wojen.

Lenin obronił rewolucyjną naukę Marksa i Engelsa przed wypaczeniami oportunistów i zdradźców prawicowo-socjalistycznych, rozwinął ją na nowo zgodnie z potrzebami nowego okresu historycznego — epoki imperializmu i wzbogacił ją o rozwiniętą teorię rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu, jako narzędzi budowania społeczeństwa socjalistycznego. Lenin stworzył partię bolszewicką, najbardziej bojową, zahartowaną i doświadczoną partię robotniczą na świecie. Współz z Leninem dokonał tej gigantycznej pracy towarzysze Stalin, jego najbliższy uczeń i współbojownik. Po śmierci Lenina, stalnowski kierownictwo zapewniło niezachwianie kontynuowanie przez partię bolszewicką dzieła Lenina.

„Obecnie stało się szczególnie jasne — pisał tow. Molotow na 70-lecie urodzin towarzysza Stalina — jak wielkim szczęściem dla naszej ojczyzny i całej sprawy komunizmu było, że po śmierci Lenina na czele Komunistycznej Partii ZSRR stanął towarzysze Stalin, pod którego kierownictwem już ponad ćwierć wieku Związek Radziecki buduje zwycięsko społeczeństwo komunistyczne“.

Działalność Lenina, której ukończeniem była zwycięska Rewolucja Październikowa, otworzyła nową erę w dziejach ludzkości. Patrzac daleko w przyszłość, Lenin z genialną przenikliwością widział jeszcze na początku obecnego wieku, w 1902 r., że rosyjskiej klasie robotniczej przypad-

nie w udziale stać się awangardą międzynarodowego proletariatu rewolucyjnego. „Mamy prawo oczekiwać — pisał on wówczas — że zdobędziemy ten zaszczytny



tytuł“. Lenin wskazywał następnie, że zwycięstwo klasy robotniczej w Rosji i powstanie pierwszego państwa socjalistycznego przyspieszy ogólny rozwój całej ludzkości ku socjalizmowi.

Zbudowanie socjalizmu w ZSRR, osiągnięte w zacietej walce z wrogami przez naród radziecki pod przewodnictwem partii Lenina-Stalina, stało się podstawą historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszysmem w drugiej wojnie światowej. Rozgromienie hitleryzmu i militarizmu japońskiego stworzyło warunki dla zwycięstwa wielkich ruchów wyzwolńczych w krajach środkowej i południowo-wschodniej Europy i na ogromnych obszarach kolonii krajów zależnych kontynentu azjatyckiego. Rozszerzając pierwszy wyłom, dokonany w systemie imperializmu w 1917 r. przez proletariat Rosji, liczne narody, pobudzone przez idee lenińskie, w oparciu o Związek Radziecki, zrzućli jarzmo kapitalizmu i obcego ucisku i utworzyły państwa demokracji ludowej.

Lenin przewidywał, że formy polityczne, jakie przyjmie walka o socjalizm w różnych krajach i w różnych okresach, będą niejednakowe. Jeszcze w 1916 r. pisał on, że „przejście od kapitalizmu do komunizmu musi, naturalnie, dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama: dyktatura proletariatu“.

Życie potwierdziło tę tezę. Rewolucja socjalistyczna w krajach Europy środkowej i wschodniej, która nastąpiła po drugiej wojnie światowej stworzyła w tych krajach rządy dyktatury proletariatu. Rządy dyktatury proletariatu rozwinęły się w tych krajach w formie odmiennej od radzieckiej, w formie demokracji ludowej. Ale i u podstaw tej odmienności leżą fakty, znajdujące swe uzasadnienie w nauce Lenina i Stalina.

„U podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej — mówił towarzysze Bierut — leży wszechstronna pomoc i oparcie się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR“.

Rozkwit krajów demokracji ludowej, widoczny we wszystkich

dziedzicach życia, jest świadectwem potęgi twórczej, zawartej w nauce leninizmu. Nauka ta jest podstawą działalności partii robotniczych, kierowniczej siły

szącej z każdym dniem aktywności produkcyjnej, politycznej i kulturalnej, do budownictwa i tworzenia nowych wartości. Źródłem natchnienia dla mas ludowych w krajach demokracji ludowej jest przykład i doświadczenie ludzi radzieckich. Kriażki radzieckie uczonej, literatów i stachanowców oraz bezpośredni kontakt z dzierżniętymi z nimi pomagającą przodującym ludziami w Polsce i innych krajach demokracji ludowej odkrywając nowe drogi w ich pracy. Liczne wycieczki chłopów z krajów demokracji ludowej do Związku Radzieckiego i zetknięcie się z kolchoźnikami ogromnie pomogły chłopom w rozwijaniu wyższej, socjalistycznej formy gospodarowania, jaką jest spółdzielczość produkcyjna.

Walcząc zdecydowanie z wpływami wrogiej ideologii i wykarzczując ze swoich szeregów wszelkie pozostałości oportuizmu i socjaldemokratyzmu, partie robotnicze w krajach demokracji ludowej wzmagają nieustannie wyśitek w kierunku rozpowszechnienia idei leninizmu w najszerszych masach. Jest to podstawowy warunek przyspieszania tempa budownictwa socjalistycznego w tych krajach. Wielkie zwycięstwo, ja-

Leninizm - sztandar pokoju

W rozmowie z jednym z czołowych polityków amerykańskich, Haroldem Stassenem, w kwietniu 1947 roku, towarzysze Stalin powiedział: „Po raz pierwszy myśl o współpracy dwóch różnych systemów została wypowiedziana przez Lenina. Lenin jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radziecy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstąpimy i nie odstąpimy od wskazań Lenina“.

Związek Radziecki był i jest żywotnie zainteresowany w trwałym pokoju. Wynika to z podstawowych założeń kraju budującego komunizm, kraju, w którym zostały zlikwidowane przyczyny rodzące wojny.

„Zwłaszcza klasa robotnicza — pisał Lenin jeszcze w 1906 roku — która jest głównym dostawcą żołnieży i w pierwszym rzędzie ponosi ofiary materialne, jest naturalnym wrogiem wojen, ponieważ wojny przegrane celowi, do którego ona dąży: stworzenia opariego na zasadach socjalistycznych ustroju ekonomicznego“.

Zwycięstwo klasy robotniczej w Rosji stworzyło przełom w stosunkach międzynarodowych. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości powstało państwo, które na swym sztandarcie wypisało słowo — pokój, państwo nie zainteresowane w wojnach. Pierwszym dekretem, uchwalonym przez II Zjazd Rad, był dekret o pokoju. Jednakże rządy państw imperialistycznych nie zgodziły się na pokój z państwem radzieckim i zorganizowały zbrojną interwencję przeciwko rewolucji. Wynik interwencji imperialistycznych jest znany. Napastnicy ponieśli haniebną klęskę.

W lutym 1920 roku w odpowiedzi na pytania korespondenta „New York Evening Journal“ o warunki pokoju ze Stanami Zjednoczonymi, Lenin odpowiadając powiedział: „Niech kapitaliści amerykańscy nie ruszają nas. My ich nie ruszymy“. „Ze strony radzieckiej — mówił Lenin — nie ma przeszkód do nawiązania pokojowych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Jedyne przeszkody na drodze pokoju jest imperializm ze strony amerykańskich (jak i wszelkich innych) kapitalistów“.

W listopadzie 1920 roku, po ostatecznym rozgromieniu wyprawy interwencyjnej imperialistycznych państw Republice Rad, Lenin stwierdził: „...wywalczyliśmy sobie warunki, przy których możemy współistnieć obok mocarstw kapitalistycznych, zmuszonych teraz do nawiązania z nami stosunków handlowych“.

W grudniu 1921 r. Lenin pisał: „Rozpoczęła się rywalizacja dwóch metod, dwóch formacji, dwóch systemów gospodarki — kapitalistycznego i komunistycznego“.

Pokojowa rywalizacja, a nie wojna — oto na czym opiera się lenińska teza o współistnieniu dwóch systemów.

Konsekwentna realizacja tej polityki przez Lenina i Stalina krzyżowała plany imperialistyczne i ich prowokacje i zapewniła światu dwadzieścia lat pokoju. W tym czasie towarzysze Stalin niejednokrotnie wykladał podstawowe zasady polityki radzieckiej, zarówno w wystąpieniach na Zjazdach, jak i w rozmowach i wywiadach udzielanych korespondentom prasy zagranicznej.

Na XV Zjeździe Partii w grudniu 1927 roku towarzysze Stalin mówił: „Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych

systemów. Życie całkowicie to potwierdziło“.

W okresie poprzedzającym II wojnę światową, towarzysze Stalin demaskowali liczne knowania i intrygacje imperialistyczne, stwierdzając, że „ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek, ani tym bardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju, ale nie boimy się groźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych“.

Historia II wojny światowej potwierdziła i tę prawdę. Przekonał się o tym na własnej skórze nacjonalizm i imperializm japoński, którym wydawało się, że pokojowa polityka Związku Radzieckiego nie wynika z jego siły i potęgi.

„W samej rzeczy, władza państwa rozpościerająca się na wszystkie wielkie środki produkcji, władza państwa w rękach proletariatu, sojusz tego proletariatu z wielu milionami drobnych i najdrobniejszych chłopów, zapewnienie temu proletariatu kierownictwa w stosunku do chłopstwa itd. — czyż to nie wszystko, czego trzeba, aby z kooperacji, z samej tylko kooperacji, którą dawniej traktowaliśmy pogardliwie, jako kramiarską, i którą pod pewnym względem mamy prawo teraz, przy NEP-ie, tak samo traktować — czyż to nie wszystko, co jest niezbędne do zbudowania społeczeństwa całkowicie socjalistycznego? Nie jest to jeszcze zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, lecz jest to wszystko, co jest niezbędne i wystarczające do tego zbudowania“.

W. I. LENIN

Walcąc zdecydowanie z wpływami wrogiej ideologii i wykarzczując ze swoich szeregów wszelkie pozostałości oportuizmu i socjaldemokratyzmu, partie robotnicze w krajach demokracji ludowej wzmagają nieustannie wyśitek w kierunku rozpowszechnienia idei leninizmu w najszerszych masach. Jest to podstawowy warunek przyspieszania tempa budownictwa socjalistycznego w tych krajach. Wielkie zwycięstwo, ja-

Pokojowa polityka Związku Radzieckiego wywodzi się z lenińskiego założenia możliwości pokoju między dwoma systemami. Kraj Rad nie obawia się tego współzawodnictwa, ponieważ wie, że system socjalistyczny ma decydującą przewagę nad kapitalizmem. W przeciwieństwie do polityki rządów imperialistycznych, przygotowujących nową wojnę, pokojowa polityka Związku Radzieckiego zjednuje Krajowi Rad sympatię setek milionów ludzi na świecie. W przeddzień i podczas I wojny światowej tylko Lenin i bolszewicy nawoływali ludzi pracy na całym świecie do solidarnej walki przeciwko imperialistycznym podpalaczom świata, do solidarnej walki

Lenińsko-stalnowski pogląd!

o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, o konieczności izolowania podżegaczy wojennych i pokrzyżowania ich planów drogą rozwijania masowej walki o pokój, szerzy się z nieopowstrzymaną siłą w całym świecie znajdującej coraz liczniejszych zwolenników wśród ludzi różnej narodowości, religii i przekonań politycznych.

Drugi Światowy Kongres Obróńców Pokoju sformułował tę myśl w hojowych słowach będącym sztandarem całego obozu pokoju: „Na pokój się nie czeka, pokój należy wywalczyć“.

Wzór zdecydowania i wytrwałości w walce o trwały pokój na świecie daje wszystkim narodom, wszystkim ludziom dobrej woli Wielki Związek Radziecki. Stworzony przez Lenina i Stalina Związek Radziecki jest ostoją pokoju, wolności i postępu, nadzieją ludzkości. Ku niemu zwracają swój wzrok setki milionów ludzi i ku wielkiemu Stalinowi, chorążemu pokoju, temu, który nazywa siebie uczniem Lenina, a jest Leninem dnia dzisiejszego.

J. Cywiak

Polentowski wstępuje do partii

klasie robotniczej, która jest głównym dostawcą żołnieży i w pierwszym rzędzie ponosi ofiary, przeciwko imperializmowi. Samotny był wówczas głos Lenina wywołujący do „sklepowania broni nie przeciwko swoim braciom, najemnym niewolnikom innych krajów, lecz przeciwko ko reakcyjnemu i burżuazyjnemu rządowi i partiom wszystkich krajów“, przeciwko imperialistycznym autorom wojny.

Dziś sytuacja niegła zasadniczo zmieniła. Stasunek się zmienił nie na korzyść obozu pokoju. Związek Radziecki wyszedł z II wojny światowej jeszcze potężniejszy, niż był w chwili jej rozpoczęcia. O boku Związku Radzieckiego stoją kraje demokracji ludowej Europy i Azji. Stoi potężny, blisko 500-milionowy naród chiński, stol Niemiecka Republika Demokratyczna i miliony bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych.

Pod przewodnictwem Związku Radzieckiego — kraju Lenina i Stalina — powstał potężny oboz ludzi różnych przekonań politycznych, wierzeń religijnych, warstw społecznych, zjednoczony żarliwą, gorącą wolą wywalczenia pokoju. Dla miliona ludzi zorganizowanych w obozie pokoju nie istnieje wątpliwość, kto zagraża pokojowi, kto pragnie wojny.

Do miliona ludzi na całym świecie dotarła lenińowska prawda, że wrogiem pokoju jest imperializm i że można wywalczyć pokój przez nieustającą ani na chwilę, ogarniającą wszystkie narody i kraje, masową walkę przeciwko imperializmowi — o pokój.

Kazimierz Golde.

Mikołaj Tichonow

Jak błyskawica rozświetlająca Rosję ogromną kartę zabrzmiały słowa Lenina: — Jest taka partia!

W dniach anarchii wstrząsającej Rosję rzućl jej w twarz wrogowi wrzeszczącemu, że nie ma partii, która by z chaosu wywiodła kraj i zawaładnęła ziemią.

Nadejdzie dzień, gdy sztandar Lenina triumfalnie cały świat owinie, wtedy zbiorą się przed wielkim mauzoleum posłowie planety na uroczystym apelu.

Przywiozą wdzięczność swoich ziem, wolnej światowej ojczyzny, dla Lenina — za wskazanie dróg, po których Stalin wiodł do komunizmu! (przełożył Jerzy Miller)

Sekretarz odpowiedzialny kolektywu, Sirotenko, wstał spoza stołu natychmiast po referacie. To co powiedział, nikogo nie zdziwiło, aczkolwiek było czymś niezwykłym w żalobnym posiedzeniu. Mianowicie Sirotenko rzekł:

— Szereg robotników prosi obecnych na zebraniu o rozpatrzenie ich podania, podpisanego przez trzydziestu siedmiu towarzyszy. Po czym przeczytał podanie:

„Do kolejowego komunistycznego kolektywu partii bolszewików stacji Szepietówka, południowo-zachodniej kolei.

Śmierć wodza wyzywa nas do bolszewickich szeregów, prosimy więc przeegzaminować nas na dzisiejszym zebraniu i przyjąć do partii Lenina“.

Po tych krótkich słowach nastąpiły dwie kolumny podpisów. Sirotenko czytał je, zatrzymując się po każdym na kilka sekund, by obecni na sali mogli zapamiętać znajome nazwiska:

— Polentowski Stanisław Zygmuntowicz, maszynista kolejowy, trzydzieści sześć lat pracy w tym zawodzie. Po sali przebiegł szmer aprobaty, — Korczagin Artiem Andrejewicz,

ślusarz, siedemnaście lat pracy w tym zawodzie.

— Bruzack Zachar Filipowicz, maszynista kolejowy, dwadzieścia jeden lat pracy w tym zawodzie.

Śmier na sali się wzmagał. Człowiek przy stole wciąż wymieniał nazwiska i sala usyszała imiona tych, co stanowili kadry mazułowego zespołu.

Zupełna cisza zaległa na sali, gdy do stołu podeszedł pierwszy z podpisanych.

Stary Polentowski nie mógł ukryć swego wzruszenia, opowiadając słuchaczom historię swego życia.

— Cóż mam wam jeszcze powiedzieć, towarzysze? Każdy wie, jakie to życie miało robociarz w dawnych czasach. Żył w niewoli, a na starość ginął z nędzy. Cóż, przynajmniej się wybuchła rewolucja, uważałem siebie za starca. Miałem rodzinę na karku i przegapiłem drogę do partii. I choć podczas bojęw nigdy wrogowi nie pomagałem, to jednak rzadko wręcałem się do walki. W roku dziewięćset piątym należałem do komitetu strajkowego w warsztatach warszawskich i szedłem ręką w rękę z bolszewikami. Byłem wtedy młody i miałem gorący tempe-

rament. Lecz na cóż to wspominać dawne czasy! Śmierć Hilleja zraniła mnie w samo serce, straciłmym na zawsze naszego przyjaciela i opiekuna i nie ma się już co rozwodzić nad starością... Niechże ktoś ładniej o tym powie, bo ze mnie żaden majster, jeśli chodzi o słowa. Jedno tylko stwierdzę: trzeba mi iść tą samą drogą co bolszewicy i nie zbacać z niej w żadnym wypadku.

Maszynista energicznie kiwnął siwą głową, a oczy jego mocno i nieruchomo wpatrywały się w salę spod siwych brwi, jak gdyby oczekując decyzji.

Żadna ręka nie podniosła się w górę, aby zadac kłam temu, co powiedział ten niziutki człowiek o siwej głowie, i nikt nie powstrzymał się od głosowania, gdy biuro partyjne zaproponowało bezpartyjnym, by wypowiedzieli się w tej sprawie.

Polentowski odszedł od stołu już jako komunist.

Każdy na sali zrozumiał, że dzieje się coś niezwykłego.

(Z powieści Mikołaja Ostrowskiego pt. „Jak bartowała się stał“ — w tłumaczeniu E. Słobodkiewicz)

Józef Kawczyński widział Lenina na V Zjeździe SDPRR

Zatrzymaliśmy się przy jednym z domów stojących przy ulicy Przemysłowej. Mieszkanie to Józefa Kawczyńskiego. Znaleźć jest łatwo. Gospodarz powitał nas z uprzejmym zaciekawieniem, a gdy dowiedział się skąd otrzymaliśmy jego adres, uśmiechnął się lekko.

— Takie to czasy — stwierdził z zadowoleniem. — Dziś z Partii przyjeżdżacie tu samochodem pod samą bramę, a dawniej... Dawniej, jak chciał przyjechać do mnie ktoś z Partii, to trzy razy obchodził dom dookoła, zanim wszedł do środka. Inne czasy.

Usłyszawszy naszą prośbę, tow. Kawczyński ożywił się. Posadził nas przy stole, sam siadł naprzeciw i po chwili namysłu zaczął:

Na ten Zjazd wyjechał nas z Łodzi pięciu towarzyszy. Byłem wtedy sekretarzem dzelnicy SDKP i L i mnie też wysłano razem z tamtymi czterema. To były inne czasy: trzeba się było przemycić ostrożnie, aleśmy się jakoś przeszmygnęli.

Początkowo Zjazd miał być w Danii, ale nic z tego nie wyszło. Duńska królowa była jakaś — tam kuzynka cara, no, i rząd duński nie pozwolił zebrać się nam w tym kraju. Trzeba było jechać do Anglii, do Londynu.

To było w r. 1907, w maju. Zebrałyśmy się w Londynie w małym kościółku jakiejś sekty. Drewniany był, skromny, ławki stały po dwóch stronach przejścia, a w miejscu ołtarza ustawiona była trybuna. Nie można powiedzieć, żeby to było paradne po mieszczańsku; dekoracji żadnych i haśle też nie było.

Zebrało się nas ponad trzysetni delegatów z całego carskiego państwa. Byli bolszewicy i mieniszewicy, byli bunderowi, socjaldemokraci łotewscy i my — socjaldemokraci Królestwa Polskiego i Litwy.

Od razu na samym początku wi-

dać było, że jest rozdźwięk między delegatami. Pamiętam, że mieniszewicy siedli po jednej stronie przejścia, a bolszewicy — po drugiej. Bun-dowcy trzymali się razem z mieniszewikami, my i łotysze siedzieliśmy po bolszewickiej stronie.

Tow. Kawczyński zamyslił się. Widać było, że szuka w pamięci tych momentów, które odnosiły się do interesującego nas wydarzenia. Po chwili podnosi głowę:

— O samym Zjeździe nie będę wam dokładnie opowiadał — zauważył — zresztą i trudno było by... Osiemdziesiąt trzy lata, to nie żart. Ale Lenina pamiętam dobrze, jak dziś.

— Nie wiedzieliśmy wcale, jadąc do Londynu, że zobaczymy go tam, ale pierwszego dnia nie było go na Zjeździe. Dopiero na drugi dzień znalazł się na sali. Wszedł cicho i skromnie, nawet go nie zauważyłem. Przemawiał właśnie jakiś mieniszewik i po nim dopiero zabrał głos tow. Lenin. Stał na trybunie, niewiele ki, z brodką, i zaczął przemawiać. Mówił spokojnie, ale tak jakoś jasno i mocno, że po prostu kładł oko wielkowi w mózg swoje i myśli i one już tam zostawały jak własne. Mówił o konieczności wzbudzenia rewolucyjnego ducha w Partii przeciwko mieniszewikom, którzy chcieli zwołać zjazd robotniczy, taki, w którym by zatajano ich świadomości, zorganizowani robotnicy. Dobrze im, mieniszewikom, dał wtedy odprawę tow. Lenin.

— Potem, pamiętam, siedział w przednim. Słuchał uważnie mówców, a jak przemawiał mieniszewik, to Lenin tylko się lekucio uśmiechał. Sam mówił często. Pamiętam, jak wystąpił przeciw Trockiemu, który chciał na Zjeździe stworzyć własną frakcję i nic z tego nie wyszło, pamiętam, jak tow. Lenin zwracał się do przedstawicieli organizacji partyjnych w wojsku i nawoływał, żeby pracowali lepiej i mocniejszą agitację prowadzili w armii.

My, to znaczy delegaci z SDKP i L, trzymaliśmy, jak mówili, z bolszewikami. To było postanowienie jeszcze przed Zjazdem. Ale, rozumiecie, jak tam pierwszego dnia zaczęli bundowcy i mieniszewicy występować przeciwko Róży Luksemburg, a tłumaczyć i namawiać, to i może nie jeden z naszych delegatów nie potrafił rozgrzyźć, po której stronie racja. Ale, jak Lenin wystąpił, to już wszystko było jasne. No, i wiecie — przez to, że Łotysze i my poparliśmy bolszewików, to i Lenin na Zjeździe zwyciężył. On nas uczył, a myśmy go poparli.

— Na trzy dni przed końcem Zjazdu zabronili nam zbierać się w tym kościele. Skończyłyśmy obrady w innym miejscu. I z angielskim rzydem dogadał się przeciwko nam rząd carski, choć był na niego obrażony o japońską wojnę.

Widziacie, że nic nowego nie stało się w tym roku z Kongresem Pokoju. Kapitałistyczny świat zawsze przesładują ruch robotniczy. Ale myśmy się nie dali. I mamy teraz inne czasy w naszym kraju.

Odpowiadając na to pytanie, tow. Kawczyński zatrzymał się z ręką na klamce:

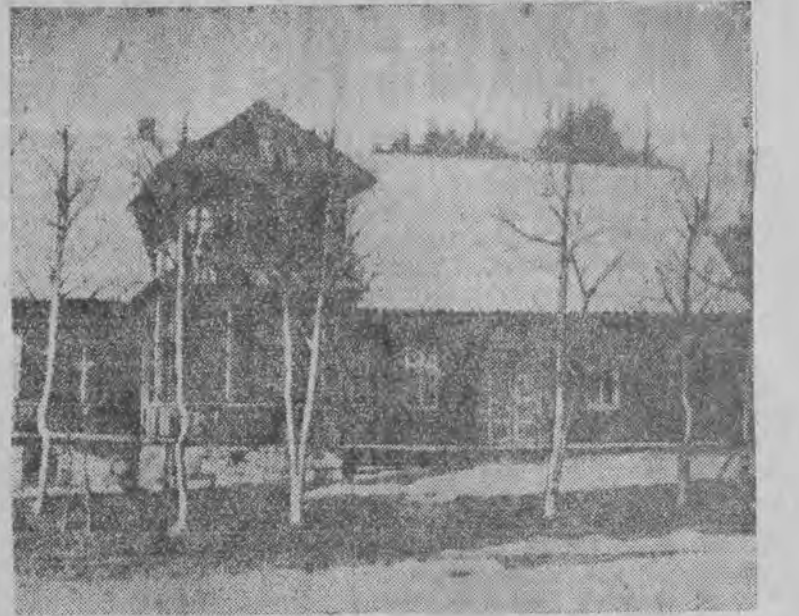
— A co tam słychać w Partii? — spytał i nie czekając na odpowiedź, stwierdził: — Chorowałem trochę ostatnio, to i nie wychodziłem z domu. Muszę koniecznie zobaczyć się z Partią. Pojdę tam do nich jutro. Na Sienkiewicza.

Rozmowę przeprowadził EDWARD SZUSTER

JOZEF KAWCZYŃSKI, znany jest do brze proletariatu łódzkiemu z okresu walk z caratem oraz z sanacji. Urodzony w 1868 roku w Kłocku, w pow. sieradzkim, wstąpił jako młody chłopak do pracy w przemyśle włókienniczym. Bez względu wysiłek stosowany przez fabrykantów łódzkich pełniał uładowego thauca Kawczyńskiego w szeregu revo-

lucyjnych robotników. Kawczyński wstąpił do 1 Proletariatu, a następnie do SDKP i L. Za działalność rewolucyjną aresztowany był w 1895 roku. Przesiedział wówczas trzy lata w więzieniu. W 1899 roku Kawczyński zostaje zesłany na dwa lata do Saratowa.

Revolucja 1905 roku zastaje go w Łodzi, gdzie, jako członek Komitetu Łódzkiego SDKP i L, bierze aktywny udział w walkach barykadowych w historycznych dniach czerwcowych. Na skutek działań represji carskich zostaje aresztowany i znów zesłany na 2 lata do Archangielska. Notychmiast po powrocie z zesłania, proletariat łódzki wybiera Kawczyńskiego na delegata SDKP i L na V Zjazd Partii SDPRR który miał odbyć się w Londynie. Tam właśnie Kawczyński ujrzał po raz pierwszy Włodzimierza Iljicza Lenina.



Od maja do końca października 1913 r. i od maja do 8 sierpnia 1914 r., tj. do chwili aresztowania, Lenin mieszka w domu Teresy Skupień w Białym Dunaju koło Poronina (na zdjęciu).

MUZEUM W PORONINIE

„Wszystko, co w proletariacie jest zaiste wielkiego i bohaterkiego, nieustraszonego umysłu, żelazna, nieugięta, stanowcza, wszystko przycwiczyająca wola, święta, nienawistna, nienawistna śmierć i nieugięta i uciska, rewolucyjny zapal, który rusza góry z posad, bezgraniczna wiara w siły twórcze mas, niezwykły geniusz organizacyjny — wszystko to znalazło swoje wspaniałe ucieleśnienie w Leninie, którego imię stało się symbolem nowego świata od zachodu do wschodu, od północy do południa.”

(Z odczytu KC Partii Bolszewików o śmierci Lenina.)

U stóp pomnika Włodzimierza Iljicza Lenina w Poroninie leżą niemal zawsze świeże kwiaty, zielenią się wieńce. Przeciętnie około 10 tysięcy osób miesięcznie odwiedza — zamieszkony na Muzeum — skromny, drewniany domek góralski, w którym w latach 1913—1914 przebywał Włodzimierz Lenin. W lipcu, sierpniu, wrzesniu frekwencja sięgała 2 tysięcy osób dziennie... Bo też każdy czuje, że wpływem ciepłych promieni słońca, sącący się po kamieniach cieniutkami smulkami, iskrami w słonecznym blasku ośnieżone górskie szczyty i mocno pachną, żywicą drewniane ściany domu, w którym mieszka się muzeum.

Po wejściu do niego ogarnia nas

skupiona cisza. Zdjęcia, dokumenty, rękopisy, broszury... Cała historia wielkiego, pracowitego życia Włodzimierza Iljicza Ulianowa-Lenina, twórcy partii bolszewickiej i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Historia życia człowieka, którego imię stało się symbolem nowego, wolnego świata, wykutego w walce z wyzyskiem, uciskiem, niewolą... Ledwie wyszedł z dzieciństwa, ledwie otrzymał — ze złotym medalem — świadectwo dojrzałości, już porusza go ruch rewolucyjny. „Nauka Marksa jest wszechmocna, ponieważ jest słuszną” — stwierdza.

Z głębokim wzruszeniem zatrzymujemy się przed oświatą do robotników i robotnic fabryki Toruńska, przed rękopisami ulotek, broszur. Wiele z nich pochodziło z kraju. Walki rewolucyjne nie przerywał bowiem Lenin nawet w więzieniu, kierując stworzoną przez siebie organizacją.

Powiązany za zasłużoną wioską Kozubką, gdzie przebywał Lenin na zesłaniu i na potężne mury więzienia w Kazaniu...

A oto „Iskra” — bojowe pismo polityczne, którego był inicjatorem i organizatorem, pismo nowego typu, jakiego nie znaly dzieje ruchu robotniczego.

Z tej to właśnie, wzniesionej przez Lenina „Iskry” buchnęły później, w latach 1905 i 1917, płomienie wielkiego pożaru rewolucyjnego, który zniszczył do szczętu cara, zniósł władzę burżuazji.

A oto słynne Tezy Kwietniowe, które wytknęły partii bolszewickiej i proletariatu wyraźną rewolucyjną linię przejścia od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej.

Zanim jednak ziszczone zostało dzieło życia Lenina, spędzić musiał wiele lat na obczyźnie. 2 lipca 1912

roku przybywa Lenin z Paryża do Krakowa, by móc utrzymać ścisły kontakt z Rosją, wzmożni kierownictwo bolszewicką frakcją w Dunie i redakcją gazety „Prawda”. Od maja do listopada 1913 roku i od maja do sierpnia 1914 roku przebywał Lenin w Poroninie. Drewniany, góralski domek, w którym się znajdujemy, był niejednokrotnie w owym czasie miejscem narad partyjnych, kierowanych przez Lenina. Był to dla Lenina okres wytężonej pracy. W Krakowie i Poroninie napisał Lenin 205 artykułów i prac. Niektóre z nich opublikowane były w polskiej prasie rewolucyjnej, w „Gazecie Robotniczej”, organie komitetu warszawskiego SDKPiL i w „Piśmie Dyskusyjnym”, organie komitetów: warszawskiego i łódzkiego.

Mijając je po drugich male polkoiki Muzeum Poronińskiego, znajdujemy wiele dowodów, wskazujących jak bliska i droga była Leninowi rewolucyjna, proletariacka Polska.

„Bohaterska Polska znowu stanęła w szeregu strajkujących jakby kpiąc z bezsilnej wsieciłości wrogów” — stwierdza w 1905 roku Lenin.

„Robotnik wielokrotni (i niemiecki) jest bezwzględnie obowiązany bronić prawa Polski do oderwania się — mówi kiedy indziej.

A oto, co pisała do rządu polskiego Rada Komisarzy Ludowych (której Lenin był przewodniczącym) 28 stycznia 1920 roku, gdy wysiłki imperialistów pchały Polskę w zbrodniczą wojnę przeciwko ZSRR.

„Rada Komisarzy Ludowych sądzi że o ile chodzi o rzeczywiste interesy Polski i Rosji — to nie ma ani jednej sprawy, która nie mogłaby być załatwiona na drodze układów”.

Dwukrotnie odzyskała Polska niepodległość dzięki Związkom Radzieckim, dzięki socjalistycznemu Państwu, które pokonał wyścisk i niewolę na własnym terenie — stało się nadzieją i ostoją wszystkich uciskanych i ciemiężonych ludów świata.

„Socjaldemokracja — mówi Lenin — będzie zawsze walczyła przeciw wszelkiej próbie wpływania z zewnątrz drogą gwałtu lub jakiegokolwiek niesprawiedliwości na decydowanie narodu o swych losach”.

Bliski i drogi jest Lenin Polakom. Jak bardzo bliski — świadczy gruba księga, w której odzwidajacy Muzeum wpisują swe myśli i uwagi.

Przerzucmy kilka stron...

„My, budowniczo wieńca socjalistycznego Nowej Huty, budując pierwsze w Polsce miasto bezklasowe, wzorujemy się na przykładach i wskazaniach towarzysza Lenina i stworzonej przez niego WKP(b)”.

To wycieczka przodowników pracy z Nowej Huty.

I dalej:

„Studiowanie życia i działalności Wielkiego Lenina dopomozie nam w wychowaniu komunistycznym młodziego pokolenia” — zespół nauczycieli Domu Wypoczynkowego w Zakopanem.

A oto co wpisali członkowie Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL w Łodzi:

„Owiani duchem i siłą twórczą Wielkiego Wodza i Nauczyciela wprowadzimy do zwycięstwa szerokie masy chłopskie pod przewodnictwem klasy robotniczej — w myśl wskazani i nauk wielkiego Lenina”.

„Jako zetempowka — będę kroczyła drogą socjalizmu, jaką nam wskazał towarzysza Lenin” — K. Piłanowska z Warszawy.

Potęga woli i czynu zakłada jest w pachnące żywicą ściany skromnego domu, w którym żył Lenin.

Spotkanie z Leninem

W znajdujących się w głębi korytarza drzwiach pojawia się Lenin i zmierza w stronę Szadrina. Zbliżają się do siebie.

Szadrin nie zna Lenina. Potrzasa czajnikiem, do którego ma zamiar na lać gorącej wody. Przygląda się chwilę czajnikowi, który się do niego zbliża i nawet trochę ustępuje mu z drogi.

Lenin podchodzi do Szadrina.

— Gdzieby to można dostać wrzątku? — pyta Szadrin.

Lenin zwolnił kroku, zatrzymał się, pomilczał chwilę, popatrzył w bok i zapytał:

— Dawność z okopów poszli? — Dziesiąt, dwanaście dni temu. — O sił w nogach uciekałem. — Żle tam, co? — Bieda! — A jak tamci? Nie zauważyliście? — Sądząc po tym, cośmy spostrzegli, to i im takie niedostętko. — A coście spostrzegli? To bardzo ważne. — Taką kawę, wiecie... cykorię pachnie. A jak jejca przyprawa, to widać, że to już nie ten sam. — Nie ten sam? Zmęczył się? — Rozumie się. Szadrin zamyslił się. Lenin pokłwał głową, dotknął ręką karabinu Szadrina, zmrużył oczy, spytał:

— A karabinu nie rzucasz? Co nie rzucasz? Szadrin przesuwa dłoń po rzemień karabinu.

— Strach rzucić, towarzyszu. Nie mogę rzucić. — Kiereński idzie na nas, uzbrojony. — Nie wiedziałem. — Kaledin buntuje dońskich kozaków. — Jeśli oni pierwsi przeciw narodowi występują to co dopiero... — Znowu wojna? — zapytuje Lenin. — Żołnierz zmęczony... — Za co i jak tu się bić?... — znacząco odpowiada Szadrin. — O Dardanele nie będziemy się bić. — O Dardanele nie będziemy się bić — potwierdza Lenin. — Ale jeśli generałowie zechcą przywrócić kapitałistów i obszarńków? Jak sadić: co wtedy? — Pytania Lenina są tak poważne, że Szadrinowi prosto w oczy, że rozmowa ich przypomina raczej ważne spotkanie o państwowym znaczeniu niż pogawędkę w korytarzu.

— Wtedy zaczniemy się bić! — Bić się należy zaraz, teraz! — No, to będziemy się bić zaraz. Lenin milczy chwilę. Szadrin jest nieco zaniepokojony, lecz mimo to mówi w dalszym ciągu z powagą w głosie:

— Może mi nie wierzycie?... Mogę to powiedzieć o sobie z czystym sercem. Lenin zgęźnia się z Szadrinem, zamienia z nim przyjacielski ucisk dłoni: — Wybaczycie, że was zatrzymałem. Szadrin zadowolony: — Co tam! — A wrzatek znajdziecie wyżej, o tam, pójdziecie po schodach. Tam

jest nasza stolówka. Jak się nazywa? — Szadrin. — Do widzenia, tow. Szadrin — mówi Lenin i szybko wchodzi w drzwi otwarte przez Szadrina. Ten odprowadza go wzrokiem, drapie się po głowie pod czapkę i mówi do siebie w zamyśleniu:

— Ot, i tacy ludzie się trafił! No, no... Z pokoju wychodzi czerwogwardzista z rewolwerem, patrzy z ukosa na Szadrina i zatrzymuje się na środku korytarza.

— Bracie — zwraca się Szadrin do czerwogwardzisty — nie bój się mnie, ja frontowy. — Nie boję się ciebie — odpowiada spokojnie czerwogwardzista. — Powiedz-no z kim rozmawiałem? Kto to taki? — Kto?... Lenin! — czerwogwardzista surowo spogląda na Szadrina i wraca do pokoju.

Szadrin drgnął. Ujmuje dłoń rze mień karabinu, zaczyna biec korytarzem, potem w dół, po schodach. Wpada do pokoju, między żołnierzy, wskazuje na stół, podnosi rękę:

— Towarzysze, towarzysze! Bracia! Przed chwilą rozmawiałem z Leninem!... (Fragm. scenariusza Mikołaja Pogodina pt. „Człowiek z karabinem” w przekładzie Edwarda Piłanowskiego).



Lenin w Smolnym — w Wielkie Dal Października

O niektórych brakach szkolenia ideologicznego łódzkiej organizacji ZMP

Plenum Rady Naczelnej ZMP z sierpnia 1950 roku wskazało na szczególne znaczenie podnoszenia poziomu ideologicznego w szeregach ZMP-owski. „Po pierwsze — mówi uchwała Rady Naczelnej — Związek Młodzieży Polskiej winien znacznie wzmożnić i rozszerzyć swoją pracę ideologiczną — wychowawczą. Trzeba zreorganizować i rozszerzyć szkolenie ideologiczne w Związku, wzmożnić kadre wykładowców, lepiej opracować programy i materiały szkoleniowe”.

W roku bieżącym około 25 proc. ZMP-owskiej młodzieży robotniczej na terenie Łodzi bierze udział w zajęciach zespołowych szkoleniowych. Wykładowcami są w przeważającej części młodzi robotnicy, aktywiści.

Jasne, że organizacja ZMP-owska powinna otoczyć tę cenna kadra szczególną opieką. A tymczasem opieka ta wiele jeszcze pozostawia do życzenia. Stał wynika i błędy ujawniające się w prowadzeniu szkolenia, w metodach stosowanych przez wykładowców, stał — niska frekwencja. Jest bowiem rzeczą wiadomą, że frekwencja w zespołach szkoleniowych kształtuje się zależnie od tego, czy zajęcia rzeczywiście dają uczestnikom możliwość poszerzenia swych wiadomości i wzbudzenia zainteresowania.

Wypaczenia i błędy w wygłaszanych wykładach powodują zniekształcenie pojęć u słuchaczy, utrudniają im wyrobienie sobie właściwego poglądu na zagadnienia będące tematem zajęć.

Aby podnieść poziom naszej kadry wykładowców — propagandy — Partia spieszy nam z pomocą, obejmując szkoleniem ideologicznym aktywny ZMP-owski. Niestety, wiele zarządów kół i wykładowców szkolenia ZMP-owskiego nie docenia po mocy, jaką ofiaruje im Partia. Nie rozumie tego na przykład dostatecznie Zarząd Fabryczny ZMP w ZPW im. Barlickiego, gdzie na czterech zespołach zaledwie jeden propagandysta szkoli się na kursie partyjnym.

Niektóre nasze zakładowe organizacje ZMP-owskie nie zdają sobie sprawy z ważności szkolenia ideologicznego. W ZPB im. Dzierżyńskiego obecność w zespołach wynosi zaledwie 50 procent. Propagandysty nie biorą udziału w seminariach dzielnicowych, nie wymieniają swych doświadczeń z kolegami z innych zajęciach pracy. Nie przygotowują się należycie do zajęciach szkoleniowych. Podobnie słabo zainteresowana szkoleniem jest młodzież w Zakładach im. Szenwala. Winę za ten stan rzeczy ponoszą Zarządy Fabryczne ZMP, które nie wyciągają konsekwencji w stosunku do propagandyistów nie przygotowujących się do zajęciach, nie omawiających przebiegu szkolenia na zebraniach kół ZMP.

Zarządy dzielnic ZMP winny zwrócić większą uwagę na przygotowywanie seminariów dzielnicowych, które mają zapoznać propagandyistów z treścią i metodyką zajęciach szkoleniowych w zakładach pracy. Dobrze przeprowadzone seminariów daję

propagandystom cenny materiał do zorganizowania zajęciach szkoleniowych na własnym terenie. Natomiast dzielnic nie lekceważa sobie tę ważną sprawę. Na dzielnicy Śródmieście — Prawa, Śródmieście i Górna. Członkowie prezydium mają pracę szkoleniową w tych dzielnicach jedynie ze sprawozdań instruktorów propagandy. Trzeba więc jak najrychlej wzmożnić kontrolę zajęciach szkoleniowych, realizując w pełni zasadę odpowiedzialności zarządów dzielnicowych i fabrycznych, za jakość i przebieg szkolenia na ich terenie. Należy w większym, niż dotychczas stopniu wykorzystać do kontroli zajęciach nieetatowe kolektywy przy zarządach dzielnicowych, które winny szeroko rozpowszechnić dobre doświadczenia w pracy zespołowej. Trzeba bardziej zainteresować propagandyistów konsultacjami w gabinecie szkolenia ZMP Młodzieżowe go Domu Kultury i na łamach „Sztafetu Młodych”.

Powinny wzrosnąć szeregi ZMP na odcinku robotniczym i wzrastające zadania produkcyjne w walce o wykonanie planu, stawiają przed organizacją konieczność dokonania jeszcze większego wysiłku w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej. Podniesienie jakości szkolenia — to jednocześnie umożliwienie zdrowego wzrostu ZMP i pogłębienie wśród młodzieży świadomego stosunku do realizacji zadań Planu 6-letniego.

ANDRZEJ ALBRECHT
kier. Wydziału Propagandy ZE ZMP

to niedostateczną kontrolę szkolenia w terenie, brak pomocy dla instruktorów propagandy ze strony członków prezydium. Taki stan ma miejsce na dzielnicy Śródmieście — Prawa, Śródmieście i Górna. Członkowie prezydium mają pracę szkoleniową w tych dzielnicach jedynie ze sprawozdań instruktorów propagandy. Trzeba więc jak najrychlej wzmożnić kontrolę zajęciach szkoleniowych, realizując w pełni zasadę odpowiedzialności zarządów dzielnicowych i fabrycznych, za jakość i przebieg szkolenia na ich terenie. Należy w większym, niż dotychczas stopniu wykorzystać do kontroli zajęciach nieetatowe kolektywy przy zarządach dzielnicowych, które winny szeroko rozpowszechnić dobre doświadczenia w pracy zespołowej. Trzeba bardziej zainteresować propagandyistów konsultacjami w gabinecie szkolenia ZMP Młodzieżowe go Domu Kultury i na łamach „Sztafetu Młodych”.

Powinny wzrosnąć szeregi ZMP na odcinku robotniczym i wzrastające zadania produkcyjne w walce o wykonanie planu, stawiają przed organizacją konieczność dokonania jeszcze większego wysiłku w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej. Podniesienie jakości szkolenia — to jednocześnie umożliwienie zdrowego wzrostu ZMP i pogłębienie wśród młodzieży świadomego stosunku do realizacji zadań Planu 6-letniego.

ANDRZEJ ALBRECHT
kier. Wydziału Propagandy ZE ZMP

to niedostateczną kontrolę szkolenia w terenie, brak pomocy dla instruktorów propagandy ze strony członków prezydium. Taki stan ma miejsce na dzielnicy Śródmieście — Prawa, Śródmieście i Górna. Członkowie prezydium mają pracę szkoleniową w tych dzielnicach jedynie ze sprawozdań instruktorów propagandy. Trzeba więc jak najrychlej wzmożnić kontrolę zajęciach szkoleniowych, realizując w pełni zasadę odpowiedzialności zarządów dzielnicowych i fabrycznych, za jakość i przebieg szkolenia na ich terenie. Należy w większym, niż dotychczas stopniu wykorzystać do kontroli zajęciach nieetatowe kolektywy przy zarządach dzielnicowych, które winny szeroko rozpowszechnić dobre doświadczenia w pracy zespołowej. Trzeba bardziej zainteresować propagandyistów konsultacjami w gabinecie szkolenia ZMP Młodzieżowe go Domu Kultury i na łamach „Sztafetu Młodych”.

Powinny wzrosnąć szeregi ZMP na odcinku robotniczym i wzrastające zadania produkcyjne w walce o wykonanie planu, stawiają przed organizacją konieczność dokonania jeszcze większego wysiłku w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej. Podniesienie jakości szkolenia — to jednocześnie umożliwienie zdrowego wzrostu ZMP i pogłębienie wśród młodzieży świadomego stosunku do realizacji zadań Planu 6-letniego.

ANDRZEJ ALBRECHT
kier. Wydziału Propagandy ZE ZMP

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 27 — Szpital Powiatowy
- 51 — Miejski Komisarjat MO
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego”: Radomsko, ul. Reymonta Nr 39, tel. Nr 12.

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9 — 16.

Dzisiaj konferencja nauczycielska

W dniu dzisiejszym, w sali I Państwowego Gimnazjum w Radomsku odbędzie się konferencja nauczycieli — kierowników szkół podstawowych naszego powiatu. Między innymi omówiona będzie rola szkoły i nauczyciela w przebudowie struktury wsi polskiej.

Co na to cukrownia w Wieluniu?

W roku ubiegłym cukrownia w Wieluniu kontraktowała buraki cukrowe, za pośrednictwem gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Między innymi również i na terenie Gminy Żytno wielu chłopów mało i średniorolnych podpisało umowy kontraktacyjne. W umowach wyraźnie było podkreślone, że chłop zobowiązuje się dostarczyć buraki do punktu skupu w Żytnie.

Tymczasem, gdy przyszła jesień i termin dostawy buraków, — cukrownia w Wieluniu zmieniała swą pierwotną decyzję w tej sprawie oznajmiając, że buraki należy zwozić do punktu skupu w Radomsku. Ponieważ odległość z gminy Żytno do Radomska wynosi około 30 km, dostawcom obiecano dodatkową premię, tzw. „kolową”. Premia ta miała zawierać normalne koszty przewozu i wyniesie około 75 zł. od tony. Tymczasem po odstąpieniu buraków zapłacono nam tylko po 21 zł. 90 gr. od tony.

W 6 rocznicę wyzwolenia

Uroczyste posiedzenia rad narodowych

W 6 rocznicę wyzwolenia powiatu radomszczańskiego przez zwycięską Armię Czerwoną odbyły się nadzwyczajne posiedzenia Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej obecni byli członkowie prezydium rad gminnych i zakładów pracy. Referat okolicznościowy wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium PRN, tow. Jan Sitek.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której radni podkreślili znaczenie uwolnienia naszego kraju przez Armię Czerwoną oraz rolę Związku Radzieckiego w dziele odbudowy naszego kraju.

W uchwalonej rezolucji zebrani zobowiązali się dołożyć wszelkich sił i starań, by przyspieszyć realizację zadań Planu 6-letniego w naszym powiecie.

Uchwalono również wysłać depeszę do Chorażego Obozu Pokoju, tow. Józefa Stalina.

Na posiedzeniu tym zatwierdzono plan pracy komisji Powiatowej Rady Narodowej na rok bieżący. Za wydatną pracę przy realizacji „czynu melioracyjnego” w roku ze szłym, szeregu osób otrzymało nagrody pieniężne w wysokości od 100 do 300 złotych.

Nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej Radomska odbyło się z okazji 6 rocznicy wyzwolenia naszego miasta przez zwycięskie oddziały Armii Czerwonej, wzbudziło żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa radomszczańskiego. Sala Miejskiej Rady Narodowej była wypełniona. W zebraniu wzięły liczny udział przedstawiciele instytucji, organizacji społecznych i zakładów pracy.

Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej tow. Bolesław Wilk. Po przemówieniu zabrano w dyskusji głos wielu radnych, którzy omówili zadania Miejskiej Rady w drugim roku realizacji Planu 6-letniego. To — że dziś możemy spokojnie budować nasze miasto, rozbudowywać przemysł, tworzyć podstawy lepszego jutra, zawdzięczamy zwycięstwu oddziałom Armii Czerwonej, które wyzwoliły nas spod okupacji hitlerowskiej i z pięć rodzimego kapitalizmu — oto treść liczących wypowiedzi.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, radni podjęli uchwałę wystąpienia z wnioskiem do Wojewódzkiej Rady Narodowej o włączenie do miasta Radomska przyległości osiedli: Polwarki, Zakrzówek, kolonia Młodoczy i Bartodziej Dwór. Uchwałę tę uzasadniono planowaną w okresie Planu 6-letniego, rozbudową naszego miasta. Z chwilą, gdy przyłączone zostaną bliźkie osiedla można

koszarach franciszkańskich i Nowy Park — zostaną obsadzone drzewami i krzewami ozdobnymi. Przy ul. Limanowskiego i Okrzei powstaną ogródki jordanowskie.

W roku 1951 wybudowana zostanie w Piotrkowie bursa i dwa nowe bloki mieszkalne na Bugaju. Przewidziana jest budowa szpitala na 300 łóżek. Budynek byłej Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Roosevelta zajęty będzie przez Szpital Miejski.

W bieżącym okresie nastąpi poprawa warunków higienicznych i sanitarnych w nieruchomościach zarządzanych przez Zarząd Nieruchomości. Będzie to możliwe dzięki rozszerzeniu działalności Zarządu Oczyszczania Miasta.

Przy największych zakładach przemysłowych, tzn. przy nowych ZPB na Bugaju i przy Hucie „Hortensja” powstana Fabryczna Osiedla Zdrowia. Prócz tego w roku 1951 otwarta zostanie w Piotrkowie Szkoła Felczersko-Pielęgniarska, która szkolić będzie nowe pomocnicze kadry sanitarne dla potrzeb placówek służby zdrowia w Piotrkowie.

W pierwszym rządzie uwzględnione zostanie połączenie nowego odcinka ulic Limanowskiego, Jerozolimskiej, Stalingradzkiej i Curie-Skłodowskiej z ulicą Krakowską, w okolicy obecnej Fabryki Beceki. Ulica Mickiewicza przedłużona zostanie do ul. Rolniczej, ul. Reymonta wytyczona zostanie aż do placu, na którym stanie złobek BPP Nr 22. Ogrody — Bernardyński, Kolejowy, przy ul. Słowackiego, przy Placu Zamkowym, plac przy

W Piotrkowie uruchomione zostaną w I kwartale rb. dwa nowe przedszkola. Właściwy skład kadry nauczycielskiej zarówno w przedszkolach, szkołach podstawowych, jak i szkołach średnich zapewni uczyć się właściwie wychowanie i przygotowanie do dalszej nauki lub pracy zawodowej.

W II kwartale rb. nastąpi przejęcie przez TPD Liceum Pedagogicznego i I Miejskiego Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego oraz uruchomienie punktów bibliotecznych przy wszystkich większych piotrkowskich zakładach przemysłowych. Równocześnie przewiduje się w tym okresie całkowite zakończenie na terenie Piotrkowa akcji walki z analfabetyzmem.

W roku 1951 rozpocznie się w Piotrkowie wstępne prace związane z budową centralnej trasy przelotowej, która zmieni całkowicie dotychczasowe chaotyczne rozplanowanie Piotrkowa.

W 211 kontroli, przeprowadzonych w terenie przez komisje, powzięto tylko 41 uchwał, co dowodzi o zbyt powierzchownej analizie wyników kontroli.

Stwierdzono w wielu wypadkach, że członkowie komisji nie zdają sobie sprawy ze swej roli. Członkowie Komisji Pracy i Opieki Społecznej pewnego dnia od godz. 10 do 23 sporządzali sami remanent bieżni i odczytywali w Domu Opieki dla Dorosłych, zamiast poruczyć to osobom zatrudnionym tam, a samymi ograniczyć się do kontroli. Takie objawy złego zrozumienia swej roli wynikają z braku odpowiedniego instruktażu.

Na zakończenie dyskusji nad sprawozdaniami komisji, tow. Szafraniec w imieniu klubu radnych PZPR wysunął wniosek, ażeby zobowiązać przewodniczących poszczególnych komisji do wycieganania konsekwencji wobec członków komisji za nieuczynione obecności na zebraniach. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej winno powiadamiać komisje o realizacji wysuniętych przez nie uchwał.

Komisje radnych zobowiązały się usprawnić swą działalność. I tak, Komisja Finansów, Budżetu i Planu włączy w zakres swojej działalności kontrolę instytucji przemysłowych i handlowych, Komisja Rolnictwa i Leśnictwa zwróci baczniejszą uwagę na zagadnienie walki klasowej na wsi. Komisja Oświaty będzie, po omówieniu dokonanych kontroli, każdorazowo podejmować uchwały, mające likwidować niedociągnięcia w pracy w terenie. Komisja Budownictwa będzie czuwać nad zagadnieniem doboru kadr w przedsiębiorstwach budowlanych, będzie dbać o realizację inwestycji i zaopatrzenie w materiały budowlane.

Wszystkie komisje radnych, wyciągając wnioski z dotychczasowej pracy, wnikliwie przeprowadzać będą kontrole, wyciągać z nich wnioski oraz wzmacniać czujność wobec wroga klasowego.

Narada w spółdzielni produkcyjnej w Bogumilowicach

Przed kilku dniami w świetlicy gromadzkiej spółdzielni produkcyjnej w Bogumilowicach odbyła się narada spółdzielcza, w której udział wzięli również chłopcy zrzeszeni w ZSZ z gromady Bogumilowice i Piekary. Na naradzie tej omówiono osiągnięcia spółdzielni w Bogumilowicach za rok ubiegły oraz nakreślono plan pracy na rok bieżący.

Przygotowania do kontraktacji roślin w Radomszczańskim

Nasiona dostarczane będą wcześniej, niż w roku ubiegłym. W celu podniesienia wyników kontraktacji odbyło się zebranie instruktorów rolnych i przedstawicieli wszystkich gmin, na którym omówiono sprawy związane z kontraktacją.

Wczesne i sprawne przeprowadzenie akcji w bieżącym roku przyczyni się do zwiększenia plonów. Tym samym zwiększy się dochód chłopów mało i średniorolnych, którzy dzięki racjonalnej uprawie zakontraktowanych roślin będą mogli uzyskać lepsze plony.

Co usłyszymy przez radio?

Program na niedzielę 21 stycznia 1951 r.
6.50 Początek audycji, 6.53 Sygnał czasu, 6.55 Program dnia, 7.00 Muzyka ludowa, 8.00 Dziennik poranny, 8.15 Polska pieśń masowa, 8.20 Muzyka rozrywkowa, 8.50 Audycja S.K.R.K., (E) 8.55 Chwila muzyki, 9.00 Muzyka poważna, 9.30 Portret Lenina, 9.45 Wiosna tańca i śpiewa, 10.00 Przegląd prasy, 10.05 Skrzynka ogólna, 10.20 Poezja i muzyka, (E) 11.15 Od naszych korespondentów, (E) 11.25 Koncert żyweń, 11.45 Skrzynka Wszechniczy Radiowej, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Przegląd czasopism, 12.15 Muzyka w wyk. ork. Polskiego Radia, 13.00 Aud. oświatowa, (E) 13.15 Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy, (E) 13.25 O Studium Przygotowawczym, (E) 13.55 Chwila muzyki, 14.00 Wszechnicza Radiowa, 14.20 Muzyka dwufortepianna, 14.40 Aud. oświatowa, 14.50 Muzyka, 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Nasze chóry śpiewają, 16.20 Proza, 16.35 Muzyka, 17.00 Dziennik popołudniowy, 17.20 Koncert Chopinowski, 18.00 Audycja masowa, 19.00 Koncert niedzielny, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.30 Koncert rozrywkowy z Łodzi, 20.45 „W Smolnym”, słuchowisko, 21.25 Muzyka taneczna, 22.05 Wiadomości sportowe z Łodzi, 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.45 Pieśni różnych narodów, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka dla wszystkich, 23.55 Program na dzień następny, 24.02 Koniec aud. Hymn.

Przygotowania do kontraktacji roślin

Wysokie stawki zaliczek kontraktacyjnych i dogodny warunki winny zachęcić chłopów powiatu radomszczańskiego do zawierania umów. Chłopi kontraktujący len na włókno otrzymują zaliczkę w wysokości 660 złotych na 1 ha, poza tym kontraktujący otrzymuje w ramach udzielonej zaliczki nawozy, nasiona i korzysta z szeregu innych udogodnień.

Zabawy dla dzieci

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca we wszystkich szkołach i przedszkolach odbyły się noworoczne zabawy dla dzieci, połączone z rozdaniem paczek zawierających słodycze. Akcją dotychczas nie objęto około 300 dzieci w powiecie. Dla tych dzieci oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Radomsku zorganizuje dalsze imprezy dziecięce, na których zostaną obdarowane paczkami zawierającymi słodycze, zabawki i książki.

Co usłyszymy przez radio?

Program na niedzielę 21 stycznia 1951 r.
6.50 Początek audycji, 6.53 Sygnał czasu, 6.55 Program dnia, 7.00 Muzyka ludowa, 8.00 Dziennik poranny, 8.15 Polska pieśń masowa, 8.20 Muzyka rozrywkowa, 8.50 Audycja S.K.R.K., (E) 8.55 Chwila muzyki, 9.00 Muzyka poważna, 9.30 Portret Lenina, 9.45 Wiosna tańca i śpiewa, 10.00 Przegląd prasy, 10.05 Skrzynka ogólna, 10.20 Poezja i muzyka, (E) 11.15 Od naszych korespondentów, (E) 11.25 Koncert żyweń, 11.45 Skrzynka Wszechniczy Radiowej, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Przegląd czasopism, 12.15 Muzyka w wyk. ork. Polskiego Radia, 13.00 Aud. oświatowa, (E) 13.15 Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy, (E) 13.25 O Studium Przygotowawczym, (E) 13.55 Chwila muzyki, 14.00 Wszechnicza Radiowa, 14.20 Muzyka dwufortepianna, 14.40 Aud. oświatowa, 14.50 Muzyka, 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Nasze chóry śpiewają, 16.20 Proza, 16.35 Muzyka, 17.00 Dziennik popołudniowy, 17.20 Koncert Chopinowski, 18.00 Audycja masowa, 19.00 Koncert niedzielny, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.30 Koncert rozrywkowy z Łodzi, 20.45 „W Smolnym”, słuchowisko, 21.25 Muzyka taneczna, 22.05 Wiadomości sportowe z Łodzi, 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.45 Pieśni różnych narodów, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka dla wszystkich, 23.55 Program na dzień następny, 24.02 Koniec aud. Hymn.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10-72 Straż Pożarna
- 10-70 Szpital Międzykomunalny
- 15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

K I N A:

Kino „Polonia” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Spisek bankrutów”.

Początek seansów: godzina 16, 18, 20. W niedzielę i święta dodatkowe seanse o godzinie 11 i 14.

Kino „Bałtyk” wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Parada namiętności”. Początek seansów godzina 16, 30, 18, 30 i 20, 30. W niedzielę i święta dodatkowe seanse o godzinie 10, 30 i 14, 30.

Wstęp do kina dla dzieci poniżej lat 6 wzbroniony.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81. Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40.

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy.

Nowy etap rozwoju Piotrkowa

Drugi rok realizacji Planu 6-letniego otwiera przed Piotrkowem perspektywę poważnych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia. Praca nad rozwojem oświaty i kultury, usilne dążenie do zapewnienia ludziom pracy dobrych warunków komunalnych, zapewnienie ochrony zdrowia — oto zadania, które postawiło sobie — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie.

W pierwszym rządzie uwzględnione zostanie połączenie nowego odcinka ulic Limanowskiego, Jerozolimskiej, Stalingradzkiej i Curie-Skłodowskiej z ulicą Krakowską, w okolicy obecnej Fabryki Beceki. Ulica Mickiewicza przedłużona zostanie do ul. Rolniczej, ul. Reymonta wytyczona zostanie aż do placu, na którym stanie złobek BPP Nr 22. Ogrody — Bernardyński, Kolejowy, przy ul. Słowackiego, przy Placu Zamkowym, plac przy

W Piotrkowie uruchomione zostaną w I kwartale rb. dwa nowe przedszkola. Właściwy skład kadry nauczycielskiej zarówno w przedszkolach, szkołach podstawowych, jak i szkołach średnich zapewni uczyć się właściwie wychowanie i przygotowanie do dalszej nauki lub pracy zawodowej.

W II kwartale rb. nastąpi przejęcie przez TPD Liceum Pedagogicznego i I Miejskiego Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego oraz uruchomienie punktów bibliotecznych przy wszystkich większych piotrkowskich zakładach przemysłowych. Równocześnie przewiduje się w tym okresie całkowite zakończenie na terenie Piotrkowa akcji walki z analfabetyzmem.

W roku 1951 rozpocznie się w Piotrkowie wstępne prace związane z budową centralnej trasy przelotowej, która zmieni całkowicie dotychczasowe chaotyczne rozplanowanie Piotrkowa.

W 211 kontroli, przeprowadzonych w terenie przez komisje, powzięto tylko 41 uchwał, co dowodzi o zbyt powierzchownej analizie wyników kontroli.

Stwierdzono w wielu wypadkach, że członkowie komisji nie zdają sobie sprawy ze swej roli. Członkowie Komisji Pracy i Opieki Społecznej pewnego dnia od godz. 10 do 23 sporządzali sami remanent bieżni i odczytywali w Domu Opieki dla Dorosłych, zamiast poruczyć to osobom zatrudnionym tam, a samymi ograniczyć się do kontroli. Takie objawy złego zrozumienia swej roli wynikają z braku odpowiedniego instruktażu.

Na zakończenie dyskusji nad sprawozdaniami komisji, tow. Szafraniec w imieniu klubu radnych PZPR wysunął wniosek, ażeby zobowiązać przewodniczących poszczególnych komisji do wycieganania konsekwencji wobec członków komisji za nieuczynione obecności na zebraniach. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej winno powiadamiać komisje o realizacji wysuniętych przez nie uchwał.

W roku 1951 wybudowana zostanie w Piotrkowie bursa i dwa nowe bloki mieszkalne na Bugaju. Przewidziana jest budowa szpitala na 300 łóżek. Budynek byłej Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Roosevelta zajęty będzie przez Szpital Miejski.

W bieżącym okresie nastąpi poprawa warunków higienicznych i sanitarnych w nieruchomościach zarządzanych przez Zarząd Nieruchomości. Będzie to możliwe dzięki rozszerzeniu działalności Zarządu Oczyszczania Miasta.

Przy największych zakładach przemysłowych, tzn. przy nowych ZPB na Bugaju i przy Hucie „Hortensja” powstana Fabryczna Osiedla Zdrowia. Prócz tego w roku 1951 otwarta zostanie w Piotrkowie Szkoła Felczersko-Pielęgniarska, która szkolić będzie nowe pomocnicze kadry sanitarne dla potrzeb placówek służby zdrowia w Piotrkowie.

jeszcze jedna spółdzielnia pracy

Kilka tygodni temu uruchomiona została w Piotrkowie rzemieślnicza spółdzielnia pracy branży skórzanej „Równość”. Spółdzielnia zorganizowana dla wygody świata pracy cztery punkty usługowe. Zostały one otwarte przy ul. Ryerskiej 9, Siemkiewicza 15, Słowackiego 30 i Stalina 89. Szewskie punkty usługowe wykonują po niskich cenach wszelkie reperacje obuwia oraz obuwie na obstatunek.

Konkurs gazetki ściennych

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej zorganizował konkurs gazetek ściennych, których tematem jest walka o pokój i akcja niesienia pomocy dzieciom koreańskim. W konkursie wezmą udział wszystkie koła ZMP i drużyny harcerskie z terenu Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego.

KURSY kroju i szycia dla gospodyń wiejskich

Związek Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie zorganizował na terenie powiatu piotrkowskiego w Gorzkowicach i w Twardosławicach kursy kroju i szycia. Na kursy w Gorzkowicach uczęszcza 50 gospodyń wiejskich, a na kurs w Twardosławicach 40. Uczestniczki kursu oprócz szkoleń zawodowego przechodzą również szkolenie ideologiczne. Po ukończeniu kursów abselwentki otrzymają świadectwa, (B)

Dla uczczenia 6 rocznicy wyzwolenia Piotrkowa

W auli Państwowego Gimnazjum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie z okazji 6-iej rocznicy wyzwolenia Piotrkowa odbyła się uroczysta akademia. Referat okolicznościowy wygłosił prof. Kazimierz Badowski.

Celem uczczenia 6-iej rocznicy wyzwolenia Piotrkowa młodzież zobowiązała się rozpocząć zbórkę złomu. (B)

Czy to złom?

W Sulejowie na placu, należącym do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przy ulicy Piotrkowskiej 11 znajdują się szyny żelazne i żelazne podkłady kolejowe, kilkanaście wózków do wozienia piasku i betoniarka. Cały ten sprzęt nie jest zabezpieczony przed wpływami atmosferycznymi i tym samym ulega niszczeniu.

Należało by sprawdzić czy sprzęt ten nie nadaje się do remontu, a jeśli naprawa jest niemożliwa, skieować złom do składowisk.

Naprawić uszkodzenie

Jak wiadomo, Sulejów jest zelektryfikowany i radiofonizowany. Niestety, głośniki żelazne i żelazne podkłady kolejowe, kilkanaście wózków do wozienia piasku i betoniarka. Cały ten sprzęt nie jest zabezpieczony przed wpływami atmosferycznymi i tym samym ulega niszczeniu.

Należało by sprawdzić czy sprzęt ten nie nadaje się do remontu, a jeśli naprawa jest niemożliwa, skieować złom do składowisk. (B)

Usprawnić prace komisji przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej

Pierwsza w roku 1951 sesja Miejskiej Rady Narodowej poświęcona była omówieniu działalności komisji MRN.

Prace komisji radnych rozpatrzono pod kątem ich powiązania z masami oraz dokonani w dziedzinie nadzoru i kontroli w terenie. Mimo pewnych osiągnięć, komisje Miejskiej Rady Narodowej wykazały jeszcze mało przygotowania do roli, jaką po winny odegrać.

Poważnym brakiem pracy komisji była mała frekwencja na zebraniach. Na przykład w Komisji Pracy i Opieki Społecznej frekwencja na zebraniach wynosiła zaledwie 50 procent. Przeciętna frekwencja na zebraniach wszystkich komisji wynosiła 65 procent.

Komisje radnych pracowały słabo, gubiąc się w drobiażkach. W wyniku dyskusji nie podejmowano wniosków i uchwał. Komisja Oświaty odbyła na przykład 11 posiedzeń, na których powzięto zaledwie cztery

Żyjemy w lepszym świecie

W Sulejowie na placu, należącym do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przy ulicy Piotrkowskiej 11 znajdują się szyny żelazne i żelazne podkłady kolejowe, kilkanaście wózków do wozienia piasku i betoniarka. Cały ten sprzęt nie jest zabezpieczony przed wpływami atmosferycznymi i tym samym ulega niszczeniu.

Czy to złom?

W Sulejowie na placu, należącym do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przy ulicy Piotrkowskiej 11 znajdują się szyny żelazne i żelazne podkłady kolejowe, kilkanaście wózków do wozienia piasku i betoniarka. Cały ten sprzęt nie jest zabezpieczony przed wpływami atmosferycznymi i tym samym ulega niszczeniu.

Naprawić uszkodzenie

Jak wiadomo, Sulejów jest zelektryfikowany i radiofonizowany. Niestety, głośniki żelazne i żelazne podkłady kolejowe, kilkanaście wózków do wozienia piasku i betoniarka. Cały ten sprzęt nie jest zabezpieczony przed wpływami atmosferycznymi i tym samym ulega niszczeniu.

Żyjemy w lepszym świecie

W Sulejowie na placu, należącym do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przy ulicy Piotrkowskiej 11 znajdują się szyny żelazne i żelazne podkłady kolejowe, kilkanaście wózków do wozienia piasku i betoniarka. Cały ten sprzęt nie jest zabezpieczony przed wpływami atmosferycznymi i tym samym ulega niszczeniu.

Naprawić uszkodzenie

Jak wiadomo, Sulejów jest zelektryfikowany i radiofonizowany. Niestety, głośniki żelazne i żelazne podkłady kolejowe, kilkanaście wózków do wozienia piasku i betoniarka. Cały ten sprzęt nie jest zabezpieczony przed wpływami atmosferycznymi i tym samym ulega niszczeniu.

Żyjemy w lepszym świecie

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”



Co pisała prasa łódzka w dniu 21 stycznia 1931 r.

TYDZIEŃ „TRZECH L”

W czasie ubiegłej nocy na kamienicach i parkanach łódzkich pojawiły się liczne napisy, malowane czerwoną farbą. Przeważają „Trzy L” — na cześć Lenina, Róży Luksenburg i Liebknechta, których rocznica śmierci przypada w bieżącym tygodniu.

W szeregu punktów miasta rozwiszone zostały czerwone sztandary, zaopatrzone w „trzy L”, względnie w inne napisy, propagujące walkę przeciw wojnie, walkę z bezrobociem i t.d.

Policja aresztowała szereg osób, podejrzanych o malowanie komunistycznych hasel i wywieszenie sztandarów.

Wczoraj po południu — przed szereg fabryk łódzkich urządzono wiece i masówki.

Policja do późnej nocy interweniowała — rozpedzając gromadzące się tłumy — przy czym doszło do poważnych starć.

M. in. przed wiezieniem na ul. Gdańskiej (Długiej) poturbowano i aresztowano szereg opornych osób.

DALSZY SPADEK URUCHOMIENIA W PRZEMYŚLE WŁOKNIENICZYM

„Głos Poranny” pisze: W okresie poświęcenia nastąpił dalszy spadek uruchomienia w wielkim przemyśle włókienniczym.

W przemyśle bawełnianym nie pracowało 14 wielkich fabryk, w przemyśle wełnianym — w dalszym ciągu 13 wielkich fabryk było unieruchomionych.

ZNIIESIENIE SZEREGU KAS CHORYCH

„Czynnik rządowy” zdecydował już likwidację 186 mniejszych terenowych Kas Chorych.

ZATARG U GEYERA

W tkalni automatycznej Geyera — robotnicy usunęli siła z sali majstra Nożyczkowskiego, którego wywieziono poza obręb fabryki na taczce. W wyniku konfliktu tkalnia została zamknięta. Zawezwana na miejsce policja rozproszyła robotników.

Skarbnica leninizmu

Ogromne nakłady dzieł Włodzimierza Lenina w ZSRR

Genialne prace Włodzimierza Lenina odegrały ogromną rolę w dziele stworzenia partii bolszewickiej, w walce partii o zwycięstwo rewolucji proletariackiej, o utworzenie pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, o zbudowanie w ZSRR socjalistycznego społeczeństwa. Prace te mają niezmiernie doniosłe znaczenie dla sprawy budownictwa komunizmu.

Zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej stworzyło nieograniczone możliwości jako najszerzego rozpowszechnienia dzieł Lenina w kraju radzieckim. Ogólny nakład tych dzieł wyniósł w ZSRR do końca 1950 roku 203.700 tys. egzemplarzy. Dzieła Lenina ukazywały się w ZSRR w 77 językach, m. in. w językach narodów, które przed Rewolucją Październikową nie miały nawet własnego piśmiennictwa.

W okresie władzy radzieckiej ukazywały się cztery wydania wszystkich dzieł Lenina; ukazywało się także w masowym nakładzie wiele oddzielnych prac, jak również kilka wydań dzieł wybranych oraz zbiorów prac na określony temat.

Opracowywanie pierwszego wydania dzieł Lenina rozpoczęto w r. 1920 w myśl uchwały IX Zjazdu

RKP(b) i zakończono w r. 1926. Składało się ono z 26 tomów, zawierających około 1500 prac.

Po śmierci Lenina, w styczniu 1924 r., II Zjazd Rad powołał uchwałę treści następującej:

„Najlepszym pomnikiem uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina będzie szerokie, masowe rozpowszechnienie jego dzieł; uczyni to idee komunizmu własnością wszystkich ludzi pracy”.

W wykonaniu powyższej uchwały oraz uchwały XIII Zjazdu RKP(b), z maja 1924 r., Instytut Lenina wydał w latach 1925—1932 drugie wydanie dzieł Lenina oraz trzecie — znacznie tańsze — choć nie różniące się od II wydania ani pod względem zawartości materiału, ani jego układu. Wydania te ukazywały się w 30 tomach każde i objęły dodatkowo — w porównaniu z pierwszym — 1265 prac Lenina. Przeciwny nakład poszczególnych tomów drugiego wydania przekroczył 100 tys. egzemplarzy, trzeciego — ponad 500 tys. egz. Pełne trzecie wydanie przełożono na język ukraiński, a poszczególne tomy ukazywały się w językach: białoruskim, gruzińskim, azersko-azerbejdżańskim i ormiańskim.

W r. 1941, z inicjatywy towarzy-

stwa Stalina, w myśl uchwały KC WKP(b), rozpoczęto prace nad nowym, czwartym wydaniem dzieł Lenina. Tom I i II tego wydania ukazywały się w r. 1941, tomy 3—35 — w latach 1946—1951; nakład każdego tomu przekroczył 500 tys. egz. Wydanie czwarte, w porównaniu z poprzednim, rozszerzone zostało o ponad 500 nowych prac. Wszystkie teksty zostały ponownie sprawdzone na podstawie źródeł (rekopisów, wydań autoryzowanych itd.).

W nowym wydaniu podział utworów na tomy dokonany został na podstawie naukowej periodyzacji historii WKP(b); prace i listy zamieszczone w porządku chronologicznym.

Materiał informacyjny zawarty w czwartym wydaniu (przedmowy, uwagi, daty z życia i działalności W. Lenina) został opracowany na nowo.

Ukazywanie się nowego wydania dzieł Lenina stanowi ważny wydarzenie w życiu ideowym partii bolszewickiej i narodu radzieckiego.

Wydano je w językach wielu narodów ZSRR: w języku ukraińskim ukazywały się już tomy 1—24, w języku ormiańskim — 1—20, łotewskim — 1—19, białoruskim — 1—18, azersko-azerbejdżańskim — 1—15, gruzińskim — 1—14, kazachskim — 1—10, uzbeckim — 1—5, estońskim — 1—4, litewskim — 1.

W ZSRR wydaje się również zbiory dzieł wybranych Lenina. W latach 1930—1931 ukazywały się dzieła wybrane w 6 tomach. W r. 1933 — przed 10 rocznicą śmierci Lenina, ukazywały się dzieła wybrane w 2 tomach. Od tego czasu dwutomowe wydanie drukowane było czterokrotnie — bez zmian. Dwutomowe wydanie dzieł wybranych obejmuje prace Lenina, które odegrały naj-

Mistrzostwa Moskwy w siatkówce

MOSKWA. Z udziałem 330 drużyn rozpoczęły się w Moskwie mistrzostwa stolicy Związku Radzieckiego w siatkówce. W składach drużyn znajdują się czołowe siatkarze i siatkarze radzieccy z reprezentantami ZSRR na czele. Jak wiadomo, Związek Radziecki jest w siatkówce mistrzem świata i Europy.

Spółród czołowych siatkarzy i siatkarek w barwach Dynamo występują: Czudin, Jakuszew, Szczagin, Kitajew, Maledan, barw CDKA broniami między innymi: Sawwin, Rewa i Galit, w barwach Lokomotiv zaś grają: Oskolkowa, Kononowa, Pierowa i Siefidow.

Rogrywki potrwają dwa miesiące, nim ostatecznie wyłonią mistrza Moskwy.

Zjazdowcy ĆSR na obozie

PRAGA. W tatrzańskim Lomnicy odbył się tygodniowy oboz przygotowawczy dla 47 najlepszych zjazdowców czechosłowackich, wśród których byli również zawodnicy wyznaczeni do Akademickich Mistrzostw Świata. Najlepsze formy wykazali: Brohel, Spacek, Jira i Slachta.

ważniejszą rolę w historii partii bolszewickiej i państwa radzieckiego. Jako wstęp do tego wydania zamieszczono prace Józefa Stalina o Leninie i leninizmie. Jest to wydanie najbardziej masowe, ogólny jego nakład sięga 5.247 tys. egz. Wydanie dwutomowe stało się podręczną książką dla wszystkich studujących teorię marksizmu - leninizmu.

W Związku Radzieckim ukazał się też szereg wydań dzieł wybranych Lenina i Stalina. W roku 1935 wydano dzieła wybrane Lenina i Stalina w jednym tomie — dla młodzieży. Ogólny nakład tego wydania — które wyszło w pięciu językach — przekroczył 3 miliony egzemplarzy.

Z okazji 20 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — w r. 1937 — ukazało się 3-tomowe wydanie dzieł Lenina, zawierające jego utwory dotyczące wydarzeń 1917 roku oraz dzieła wybrane Lenina i Stalina w jednym tomie, obejmujące prace napisane w okresie od marca 1917 r. do stycznia 1918 roku. Ogólny nakład trzytomowego wydania dzieł Lenina wyniósł 405 tys. egz.; jednomtowe wydanie dzieł Lenina i Stalina ukazało się w 5 językach w łącznym nakładzie 323 tys. egz.

Ukazywało się również wiele tematycznych zbiorów dzieł Lenina i Stalina. W r. 1941 wydano zbiór artykułów i przemówień Lenina i Stalina „O budownictwie partyjnym” (w 2 tomach), który ma doniosłe znaczenie dla wychowania kadr partyjnych. Z okazji 25 rocznicy Wielkiej Października ukazał się zbiór dzieł Lenina i Stalina „O Rewolucji Październikowej”.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej został wydany zbiór „Korespondencja wojenna z lat 1917—1920” Lenina oraz zbiór „O obronie socjalistycznej ojczyzny” Lenina i Stalina.

Zbiór prac Włodzimierza Lenina pt. „Marks - Engels - marksizm” doczekał się w latach 1925—1946 sześciu wydań. Ukazał się on w 20 językach w łącznym nakładzie 1.749 tys. egz.

Poszczególne dzieła Lenina ukazywały się w Związku Radzieckim dziesiątki razy, niektóre — ponad 100 razy. Prace „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu” wydano 151 razy w 38 językach, łączny nakład — ponad 5 mil. egz.; „Państwo i rewolucja” doczekało się 143 wydań w 35 językach w łącznym nakładzie 4.855 tys. egz.; „Co robić?” miało 101 wydanie, w 33 językach, w łącznym nakładzie przeszło 4 mln. egz. Przemówienie wygłoszone przez Lenina na III Zjeździe Komunistów, (dn. 2 października 1920 roku) — „Zadania Związku Młodzieży” — wydano 313 razy w 62 językach w łącznym nakładzie 12,5 miliona egz.

W genialnych dziełach Lenina i Stalina — tej skarbnicy skarbnicy marksizmu - leninizmu, znajdują się prace naukowe, sprawdzone na podstawie doświadczeń walki klasowej wskazania i od powieźi na temat wszelkich zagadnień, związanych z walką o lepsze życie, o socjalizm.

R. Sawicka.

Kultura fizyczna i sport w Czechosłowacji stają się coraz bardziej powszechne



i przyczynienie się do umasowienia sportu w całym kraju. Wielkim sukcesem tej imprezy był udział 110.000 młodych chłopów i dziewcząt z 15 różnych gałęzi sportowych.

Igrzyska stały się jednym z najważniejszych wydarzeń życia sportowego CSR i przyczyniły się do odkrycia szeregu nowych talentów.

Dzisiejsze imprezy sportowe o godz.:

9-ta. Sala Młodzieżowego Domu Kultury — zawody w koszykówce (mistrzostwa kl. A) grają: Unia I — AZS I, Ogniwo I — ŁKS Włókniarz I, Kolejarz I — Kolejarz (Łowicz), Koszykówka kobieca ŁKS Włókniarz — Unia I.

10-ta. Sala Spójni (Północna 36) o mistrzostwo kl. A w koszykówce żeńskiej grają: Spójnia — Ogniwo, w koszykówce męskiej o mistrz. kl. B: Naprzód — Spójnia (Kutno), Ogniwo (Pabianice) — Stal. W sali MDK mecz szermierczy juniorów MKS — ŁKS Włókniarz.

11-ta. W Pabianicach mecz bokserski o mistrz. kl. A Włókniarz (Pabianice) — Bawełna.

Sala Spójni (Północna 36) mecz ligowy w tenisie stołowym ŁKS Włókniarz — Ogniwo (Lublin).

15.45 Sala MDK — koszykówka męska kl. A Kolejarz (Piotrków) — Spójnia I.

17-ta. Sala MDK mecz ligowy w tenisie męskiej pomiędzy Spójnią (Łódź) a Stalą (Poznań).

Pływania MDK mecz pływacki o puchar P. Z. P. Szczecin — Łódź.

Spójnia opiekuje się młodzieżą szkolną

W dniu 15 stycznia 1951 r. w ZKS „Spójnia”, odbyła się konferencja szkolnych kół sportowych, będących pod opieką „Spójni”. W konferencji wzięli udział profesorem wychowania fizycznego — opiekunowie poszczególnych SKS-ów.

Po rzeczowej dyskusji, ustalone zostały formy współpracy klubu z młodzieżą szkolną, która w większym stopniu wypadków, pozbawiona jest całokształtu urządzeń sportowych, a na wet odpowiednich sal gimnastycznych, w których można by prowadzić racjonalne wychowanie fizyczne.

Klub postanowił przyjąć tym szkołom z pomocą, przez udostępnienie własnych urządzeń oraz fachowej opieki instruktorskiej w poszczególnych dyscyplinach sportowych.

Czy tabelka ta ulegnie jutro zmianie?

Liga koszykowa rozpoczęła już drugą kolejkę spotkań o mistrzostwo Polski. Na pierwszy ogień poszły zawody lokalnych rywali. Podkreślić należy wyborną formę prawie wszystkich zespołów. Dowodem tego choćby zwycięstwo Kolejarza w Poznaniu nad miejscową Stalą jedynie różnicą dwóch punktów, oraz tym zwycięstwem przypadły w udziale faworyści.

Po uwzględnieniu wszystkich wyników, tabela przyjęła takte oblicze:

Spójnia Gdansk	8	7:1	361:399
Spójnia Łódź	8	6:2	343:294
Kolejarz Poznań	8	6:2	357:339
Gwardia Kraków	8	4:4	295:316
ŁKS Włókniarz	8	4:4	375:380
AZS Warszawa	8	3:5	301:333
Ogniwo Kraków	8	2:6	324:359
Stal Poznań	8	0:8	231:319

Tabela w koszykówce żeńskiej przedstawia się następująco:

AZS Warszawa	6	5:1	236:146
Spójnia Warszawa	6	4:2	212:119
Gwardia Kraków	6	4:1	151:125
Kolejarz Warszawa	6	2:2	169:135
Spójnia Gdansk	6	1:5	141:232
ŁKS Włókniarz	6	0:6	119:233

Przejęcie opieki nad rozwojem wychowania fizycznego przez państwo daje w Czechosłowacji widoczne rezultaty. Sport zatriął swój elitarny charakter, jaki posiada we wszystkich krajach kapitalistycznych. Młodzieży robotniczej umożliwiła się korzystanie ze wszystkich roz-

dzajów sportów, do których ma zamierzanie, a które dawniej, jak np. tenis, narciarstwo, kolarstwo, nie były dla niej dostępne. Obecnie dąży się do objęcia sportem najliczniejszego rzesz młodzieży i stworzenia jej takich warunków, w jakich by mogła rozwijać swoje umiejętności.

Mówiąc o perspektywach rozwoju wychowania fizycznego w Czechosłowacji gen. L. Svoboda — wicepremier Rządu i przewodniczący Państwowego Urzędu do Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu, stwierdził: „Młody człowiek, zdrowy i wszechstronnie przysposobiony do wyмогаń sprawności fizycznej ma obecnie wszelkie dane ku temu, aby stać się naprawdę przodownikiem w nowym życiu”.

W miesiącach letnich odbyła się pierwsza runda igrzysk sportowych młodzieży robotniczej CSR. Miała ona na celu pozyskanie nowych kadr-



ry przebył szlaki wojny w Niemczech, zajmował się tu obecnie zalewaniami, sposobami użytkowania ziemi, troszczył się o wznoszenie domów dla nowych chłopów, traپیł się skąd wydestać gwoździ, jak zorganizować pracę tartaku. Chłubił się swymi sukcesami, szczerze smucił się niepowodzeniami. Głowa jego była przeładowana masą najrozmaitszych wielkich drobnych trosk. W pojęcie „pracy okupacyjnej”, którą zajmował się kapitan Bagorin, wkładał się tu zupełnie co innego, niż w zachodnich Niemczech, — nasze radzieckie ujmowanie sprawy. Tu, na obczyźnie, radziecki oficer był przede wszystkim opiekunem, nauczycielem, doradcą ludzi, wybawionych od przemocy faszystów.

Kapitana martwiło to, że nie udaje mu się wprowadzić w rejonie hodowli karp w rzeczce i rozwinać pszczelarstwa. Uskarżał się, że ludzie to się ociągają gdy dochodzi do wielkich, śmiałych przedsięwzięć, wymagających ogólnej współpracy.

— Nie przyzwyczaili się jeszcze żyć łącznie — utyskiwał kapitan. Nie tak, jak nasi, woronscy! Wszyscy tu usiłują działać na własną rękę, każdy po swojemu.

Jechaliśmy wąską groblą między dwoma szerokimi jeziorami. Bagorin znów wspomniął o swej idei sztucznej hodowli karp.

— Spójrzcie tylko, co za bogactwa! Ryb można tu namnożyć tyle, że choć karm nimi całe Niemcy. No, nie szkodzi, ja ich zmuszę jeszcze spożywać i miód, i ryby!

Powiedział to z złością, ale zdanie zabrzmiało tak zabawnie, że roześmieliśmy się obaj.

Wszystkie stare księgi katastralne, uprawomocniające obszarowe władanie ziemią zostały wszędzie zniszczone.

Nowi chłopci, oprócz ziemi, otrzymali 50 tys. obszarniczych koni, 130 tysięcy sztuk bydła rogatego, 200 tysięcy owiec. Do społecznego użytkowania — poprzez komitety chłopskiego stowarzyszenia Sempomocy — oddanych zostało ponad tysiąc traktorów, 5,5 tysięcy młoczek, tysiąc lokomobil, 60 tys. pługów, 27 tysięcy żniwiarów. Chłopi uzyskali na własność spółdzielczą około tysiąca różnych warsztatów, dziewięćdziesiąt wiejskich kuźni, sto młynów, w tym młyny masła i sera, tartaki itp. obszarnicze mienie.

W dwa lata po przeprowadzeniu reformy rolnej bawiliw w Meklemburgu, od dawna uważanym za ostoję niemieckiej reakcji i feudalnych stosunków. Swego czasu Bismark tak wyraził się o tej niemieckiej prowincji:

„Gdy nadejdzie koniec świata na ziemi, udam się wówczas do Meklemburga. Tam we wszystkich, i w życiu, i w wydarzeniach — pozostają o pięćdziesiąt lat w tyle poza współczesnością”.

Jak niedorzecznie brzmiałoby teraz owo twierdzenie Bismarka!

W Meklemburgu, podobnie jak i w innych częściach radzieckiej strefy okupacyjnej, nastąpił istotnie „koniec świata” dla warstw rządzących, dla junkierstwa, dla niemieckich feudałów-obszarników. Daleko poszł Meklemburg w dziedzinie reform socjalnych. Milion hektarów gruntów oddano tu robotnikom rolnym, przesiedleńcom i małorolnym. Staro z powierzchni ziemi — liczne dwory i zamki meklemburskich baronów. A pojedynczym obszarnikom, nie zoległym na zachód, najsurowiej zabroniono mieszkać bliżej niż w promieniu 50 kilometrów od ich byłych posiadłości.

Razem z kapitanem - artylerzystą Bagorinem, agronomem radzieckiej rejonowej komendatury przyjechaliśmy do wsi nowych chłopów Szedorf. Stanowiska rejonowych agronomów były przewidziane w etatach wszystkich radzieckich komendantur.

Mój towarzysz podróży, uprzednio agronom w Woroneżu, wspominał o ojczystych polach czarnozemu, snuł nadzieje, iż rychło uda mu się powrócić do domu, opowiadał o swej pracy. Człowiek, któ-

— Teraz to jeszcze nic — ciągnął kapitan, ale w początkach — i śmiech, i grzech. Pamiętam, pewnego razu wyremontowaliśmy dwa traktory. Zabrano je jakiemuś junkrowi. Zwolaliśmy we wsi zebranie, mówię — trzeba traktory przekazać komitetowi chłopskiej samopomocy. A Niemcy za nie! Dajcie, powiedzą, ciągną losy. Kto wyciągnie — dla tego traktory. Ile przyszło wiożyć starań, żeby ich przekonać! Teraz sami dziękują.

Ale sceptycyzm kapitana, przywykłego oceniać wszystko według znajomej mu woroneskiej skali nie zawsze był słuszny. W myślach chłopu niemieckiego dokonał się w ciągu tych lat niezwykły przełom. To można było spostrzec na przykładzie wsi Szedorf. Przyjechaliśmy tu pod wieczór i zatrzymaliśmy się obok niewysokiego, szarego zamku, w którym zamieszkiwali jeszcze liczni chłopci — nowoosiedlecy.

Ta wieś wyrosła na miejscu junkierskiego majątku Karola Prange. Burmistrz wiejskiej gminy, Arno Busch, stary chłop z ogorzałą od wiatru, pokrytą zmarszczkami twarzą, przyodziany w białą, gęsto tkana marynarkę, poprowadził nas do zamku. W przestronnej, sklepionej sali były jeszcze rozwieszane na ścianach portrety dawnych właścicieli zamku. Obecnie mieścił się tu gminny samorząd. Obok obrazu, przedstawiającego polowanie, widniał na ścianie pod szkłem dokument, wypisany wyrazistymi gotyckimi literami.

— To — powiedział Busch — akt przekazania ziemi nam na własność. Otrzymaaliśmy tysiąc czterysta morgów. Przedtem majątkiem władał jeden Prange, a teraz w zupełności starczyło gruntu dla czterdziestu gospodarzy.

Starowina Arno Busch długo opowiadał o tym, jak parobcy i przesiedleńcy urządzali tu nowe życie.

Do kantoru wstąpił kowal Karol Mirtzwo. On również jak i Arno Busch przeniósł się tutaj z Górnego Śląska. Przyjechał do wsi rejonowej burmistrz, Winkelmann. Nadeszło jeszcze kilku chłopów, którzy także wzięli udział w rozmowie.

(dalszy ciąg nastąpi)